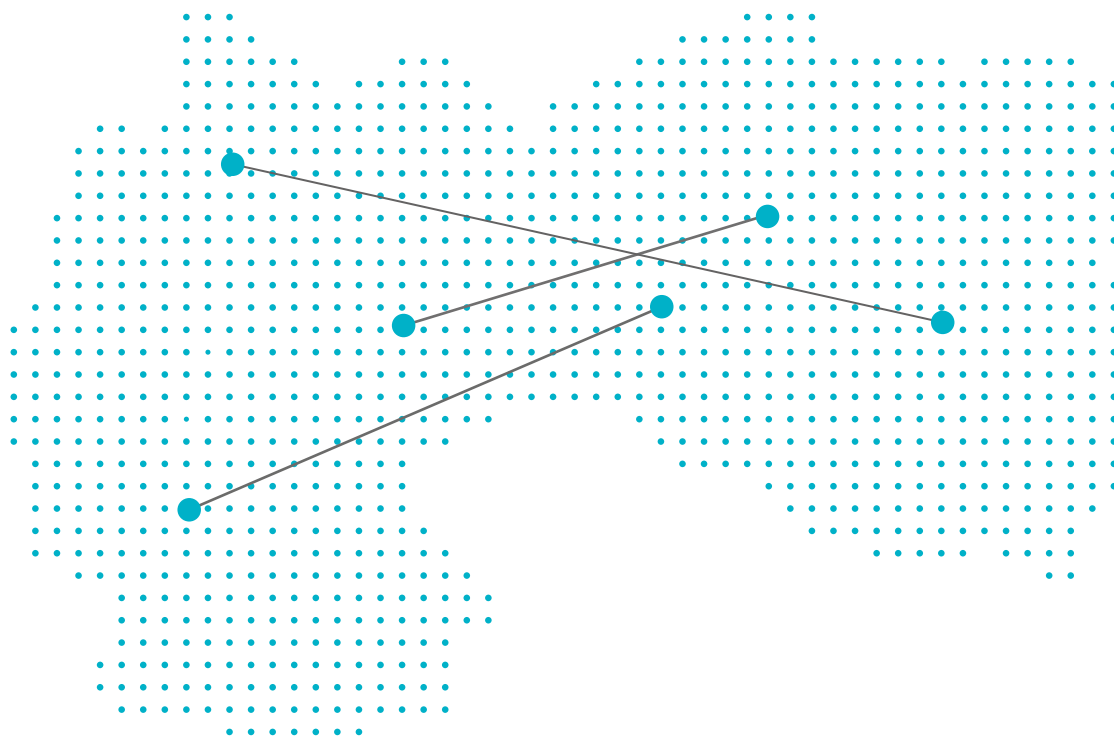


# SLOGANY CZY KONKRETY?

## JĘZYK NIEMIECKI W POLSCE FAKTY I OPINIE

AGNIESZKA ŁADA



# JĘZYK NIEMIECKI W POLSCE

## FAKTY I OPINIE

AGNIESZKA ŁADA

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH  
Program Europejski

Publikacja powstała w ramach współpracy Instytutu Spraw Publicznych  
i Fundacji Konrada Adenauera w Polsce.



Redakcja językowa: Marcin Grabski

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2017

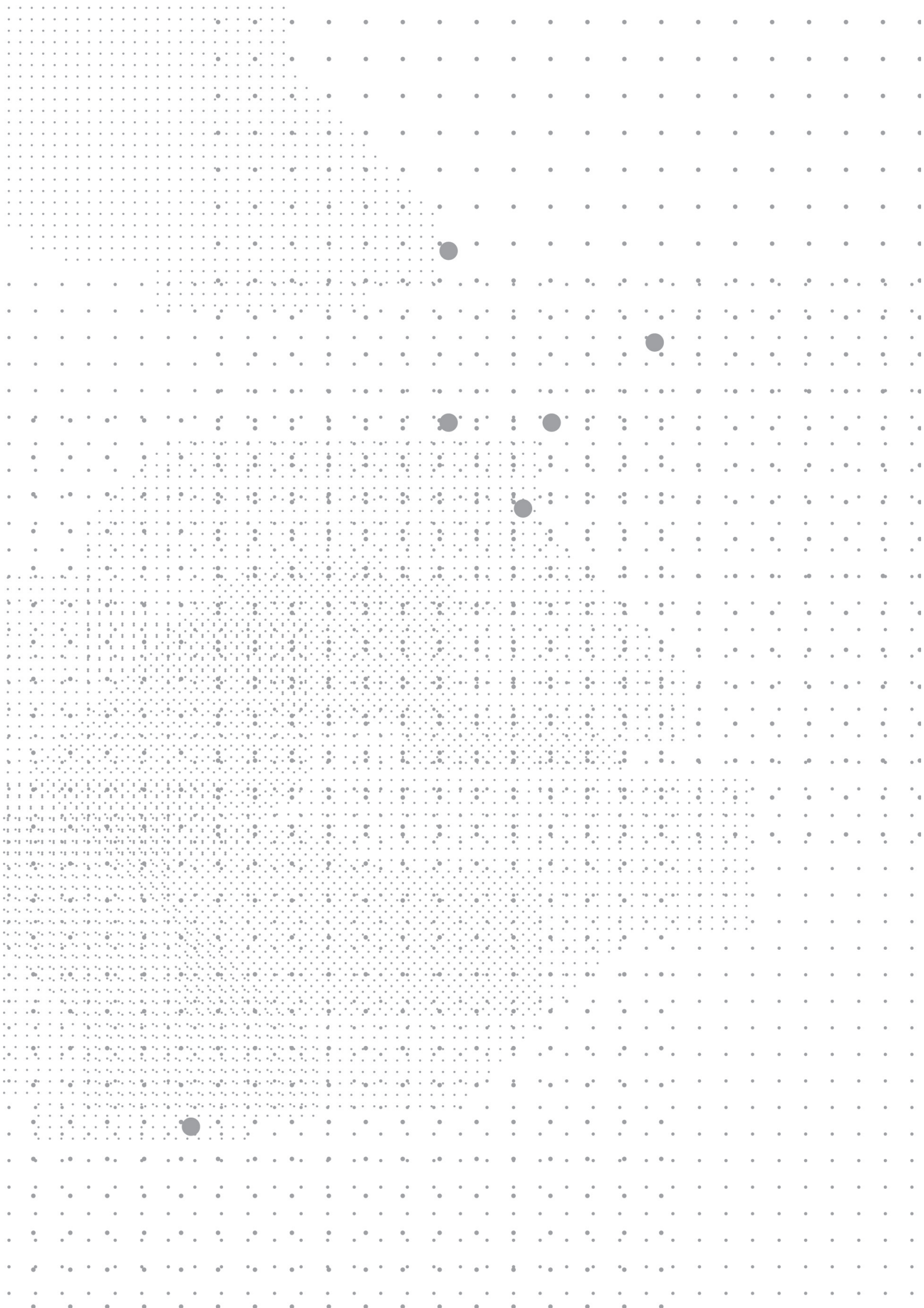
ISBN: 978-83-7689-231-3

Wydawca:  
Fundacja Instytut Spraw Publicznych  
00-031 Warszawa, ul. Szpitalna 5 lok. 22  
tel. (22) 55 64 260, faks (22) 55 64 262  
e-mail: [isp@isp.org.pl](mailto:isp@isp.org.pl), [www.isp.org.pl](http://www.isp.org.pl)

Realizacja:  
Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny „SIM”  
05-077 Warszawa, ul. Orzechowa 2  
tel. (22) 629 80 38  
[www.owpsim.pl](http://www.owpsim.pl)

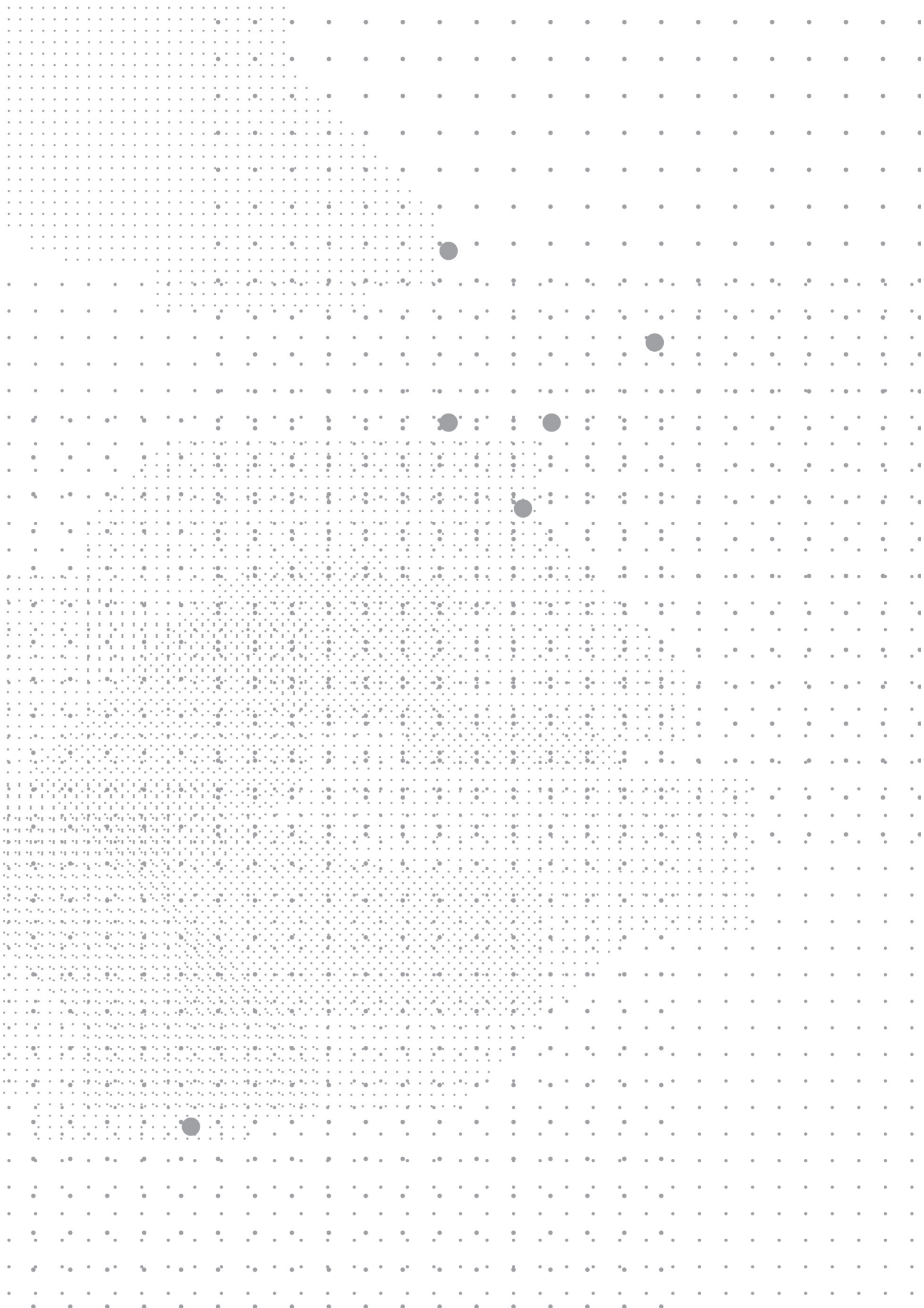


<b>Główne wnioski</b>	<b>5</b>
<b>Wstęp</b>	<b>7</b>
<b>Nauczanie języka niemieckiego w Polsce – liczby</b>	<b>9</b>
<b>Obecność języka niemieckiego w szkołach – opinie ekspertów</b>	<b>23</b>
<b>Obecność języka niemieckiego na uczelniach wyższych – opinie ekspertów</b>	<b>29</b>
<b>Język niemiecki – perspektywa przedsiębiorców</b>	<b>39</b>
<b>Wnioski</b>	<b>43</b>
<b>O autorce</b>	<b>45</b>





- ▶ Obecnie w Polsce jest zauważalny spadek zainteresowania nauką języka niemieckiego i – ogólnie – tematyką niemiecką. Młodzi ludzie niechętnie uczą się języka niemieckiego, a jego znajomość jest słaba. Przewiduje się jednak, że niebawem tendencja ta się zmieni, gdyż coraz więcej ofert pracy będzie wymagać znajomości języka niemieckiego lub będzie ona dodatkowym, istotnym atutem. Już w ostatnim roku widać pewną poprawę.
- ▶ Przedsiębiorcy poszukują osób znających język niemiecki i wykształconych w różnych branżach – poza technicznymi czy medycznymi, także w dziedzinie nauk społecznych, posiadających rozwinięte kompetencje miękkie i interkulturowe.
- ▶ Motywacją do nauki języka niemieckiego zazwyczaj nie jest zainteresowanie Niemcami jako krajem. Osoby dorosłe decydują się na to ze względu na chęć poprawy szans zawodowych, część młodzieży szkolnej zaś uczy się języka niemieckiego jako drugiego języka obcego w wyniku braku innych ofert.
- ▶ Wyjazd do Niemiec i poznanie tego kraju zdecydowanie zwiększają motywację do nauki języka i zainteresowanie tym krajem. Na kierunkach humanistycznych można jednak dostrzec spadek liczby studentów decydujących się na wymianę akademicką w Niemczech. Ma to związek z ogólnym niechętnym stosunkiem do wyjazdów, gdyż studenci pracują już zarobkowo, a wyjazd postrzegają jako koszt finansowy, nie zaś jako zysk związany z poszerzeniem kompetencji.
- ▶ W 2015 roku w polskich szkołach języka niemieckiego uczyło się 1 946 523 uczniów, najwięcej statystycznie w województwach lubuskim, zachodniopomorskim i dolnośląskim, a na uczelniach – 59,8 tysiąca studentów. W roku akademickim 2014/2015 w ramach programu wymiany akademickiej do Niemiec wyjechało 2783 studentów, z kolei w 2014 roku, dzięki wsparciu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, kraj ten odwiedziło w ramach wymiany 54 729 młodych osób z Polski.





Język niemiecki jest od lat – po najpopularniejszym języku angielskim – najczęściej wybieranym przez Polaków językiem obcym, w szkołach zaś niezmiennie stanowi główny wybór jako drugi język obcy. Liczba około 2,3 miliona Polaków uczących się języka niemieckiego jest z dumą podawana w różnych wystąpieniach i publikacjach jako przykład sukcesu. Coraz więcej firm w Polsce jest zainteresowanych pracownikami posługującymi się językiem niemieckim, co wynika z licznych niemieckich inwestycji w Polsce i rosnącej liczby polskich przedsięwzięć w Niemczech. Jego znajomość nie jest więc konieczna jedynie dla osób, które chcą podjąć pracę za Odrą, stanowi bowiem czynnik zwiększający szanse zatrudnienia na polskim rynku pracy. Osobom, które decydują się na wyjazd do Niemiec, znajomość języka niemieckiego pozwala nie tylko znaleźć lepszą pracę, ale także szybciej zintegrować się w nowym środowisku życia. Zapobiega ponadto ewentualnym kłopotom czy nawet oszustwom ze strony osób, które mogłyby wykorzystać nieznaną znajomość języka niemieckiego pracownika czy klienta. Również dlatego, że zarówno gospodarczo, jak i politycznie Niemcy pozostaną najważniejszym partnerem Polski, można postawić tezę, że w wielu zawodach posługiwanie się językiem sąsiedniego kraju i – co powinno być z tym związane – znajomość jego kultury i specyfiki jest z pewnością atutem, jeśli nie koniecznością. W obliczu Brexitu język niemiecki może zaś jeszcze bardziej zwiększyć swoją rolę w Unii Europejskiej. Ponadto w jednoczącej się Europie kompetencje językowo-kulturowe mają olbrzymie znaczenie, gdyż powinny się przekładać na lepsze zrozumienie funkcjonowania drugiego społeczeństwa, jego cech, decyzji i procesów w nim zachodzących. Posługiwanie się językiem niemieckim przez Polaków leży więc w obopólnym interesie tak Niemiec, jak i Polski. Dostrzegli to także negocjatorzy traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, którego dwudziestopięciolecie podpisania obchodzono w 2016 roku, zapisując w art. 25: „Umawiające się Strony potwierdzają swą gotowość do umożliwienia wszystkim zainteresowanym osobom pełnego dostępu do języka i kultury drugiego kraju i będą popierać odpowiednie państwowe oraz prywatne inicjatywy i instytucje”.

Wzrostowi liczby Polaków uczących się języka niemieckiego nie sprzyja jednak demografia, która prowadzi do zmniejszania się liczby polskich uczniów i studentów. Niepokój budzą jednak nie tylko same statystyki. Obserwacje nauczycieli akademickich, osób pracujących w języku niemieckim i zajmujących się Niemcami jasno wskazują bowiem, że w ostatnich latach spadło także zainteresowanie młodych ludzi nauką języka niemieckiego. Obecnie niektórzy dostrzegają jednak szansę na zmiany.



Niniejsze opracowanie ma na celu ustalenie podstawowych faktów dotyczących tego zjawiska. Po pierwsze, zbiera ono dostępne dane liczbowe dotyczące nauki języka niemieckiego w Polsce. Statystyki te są dostępne w różnych źródłach i przedstawiane przez poszczególne instytucje edukacyjne i kulturalne. Poniżej zestawiono dostępne, wybrane dane i dokonano próby skomentowania zauważalnych tendencji. Po drugie, publikacja prezentuje wnioski z rozmów przeprowadzonych z nauczycielami akademickimi kilku szkół wyższych z różnych miast w Polsce – Rzeszową, Sosnowcą, Warszawy i Wrocławia<sup>1</sup> (między innymi na takich kierunkach, jak germanistyka, socjologia, politologia, prawo, europeistyka, administracja), z wykładowcami języków obcych na uczelniach, z pracownikami instytucji wspierających naukę języka niemieckiego lub poznawanie Niemiec (między innymi Ambasada Republiki Federalnej Niemiec w Polsce, Instytut Goethego, DAAD, Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, Centralny Wydział Szkolnictwa za Granicą), z nauczycielami, z urzędnikami różnych szczebli zajmującymi się edukacją i z przedsiębiorcami. Ponad trzydzieści rozmów wskazało pewne tendencje i zjawiska. Są to w dużej mierze subiektywne oceny, a wybór musiał zostać zawężony, choć pełna sieć instytucji związanych z nauką języka niemieckiego jest większa, zestawione jednak razem, rysują pewien obraz nauczania i nauki języka niemieckiego w Polsce w ostatnich latach<sup>2</sup>. Przede wszystkim pozwalają jednak sformułować rekomendacje i konkretne dalsze pytania, na które warto znaleźć w najbliższym czasie odpowiedzi, aby zrozumieć wyzwania związane z nauczaniem języka niemieckiego. Zagadnienie to jest istotne zarówno dla strony polskiej, gdyż posługiwanie się językiem niemieckim jest istotną kompetencją w poszukiwaniu pracy i kształtowaniu polskiej pozycji w debacie międzynarodowej, jak i dla strony niemieckiej, której zależy na promowaniu swojego kraju i języka za granicą.

Publikacja podejmuje tylko kwestię nauki języka niemieckiego w Polsce z pełną świadomością autorki, że konieczne jest także rozpowszechnienie znajomości języka polskiego w Niemczech. Ustalenie faktów i podsumowanie analiz dotyczących tego zagadnienia powinno być jednak tematem osobnego opracowania. Niektóre tendencje oraz sformułowane rekomendacje można jednak zastosować także do nauczania języka polskiego w Niemczech.

Tekst wyraża wnioski, oceny i rekomendacje autorki. Opierają się one na opiniach rozmówców, którym w tym miejscu autorka pragnie serdecznie podziękować.

---

**1** W dalszej perspektywie jest planowane przeprowadzenie szerszego badania, jest bowiem oczywiste, że ciekawy będzie punkt widzenia większej liczby różnych ośrodków akademickich.

**2** Część rozważań oparta na rozmowach dzieli się na wnioski dotyczące nauczania języka niemieckiego w szkołach i na uczelniach. Perspektywa przedsiębiorców została przedstawiona osobno, choć częściowo porusza podobne zagadnienia, jakie podjęto w wywiadach z przedstawicielami środowiska edukacyjnego. Jest to zabieg celowy, służący podkreśleniu podobieństw i różnic w ocenie aktorów odpowiedzialnych za edukację lub współpracujących w tej dziedzinie i porównanie ich z ocenami „odbiorców końcowych” – potencjalnych pracodawców osób kończących naukę języka niemieckiego.



Polska jest krajem, w którym grupa uczących się języka niemieckiego jest największa na świecie – według powszechnie podawanych danych jest to obecnie 2,3 miliona osób. Poza systemem szkolnym język niemiecki jest nauczany na uczelniach wyższych. Można także uczyć się tego języka w Instytucie Goethego w Warszawie i Krakowie, w Instytucie Austriackim w Warszawie oraz w licznych prywatnych szkołach językowych.

Zaprezentowanie konkretnych i wiarygodnych liczb jest jednak prawie niemożliwe, ponieważ poszczególne statystyki podają zróżnicowane dane. Na przykład część zestawień dotyczących szkół wyraźnie podkreśla, że ujęte w nich informacje obejmują dzieci, młodzież i dorosłych uczących się języka niemieckiego w szkołach. Zestawiając je z danymi z poprzednich lat, trudno zyskać pewność, czy liczby są spójne i dotyczą tych samych grup. Problemem są także lata, w których publikuje się dane. Jeśli publikacja pochodzi na przykład z 2015 roku, nie można mieć pewności – jeśli tego wyraźnie nie zaznaczono – czy zestawione dane dotyczą roku szkolnego i akademickiego 2013/2014, 2014/2015 czy może 2015/2016.

Korzystając z raportów instytucji niemieckich, które zbierają dane z całego świata, można uchwycić pewne tendencje i zestawić je z danymi dotyczącymi innych krajów. Według opracowań niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych za 2015 rok na całym świecie języka niemieckiego uczyło się 15,5 miliona osób, w tym 13,5 miliona w szkołach i 1,3 miliona na uczelniach. W Polsce – zgodnie z tym zestawieniem – języka niemieckiego uczyło się 2 288 125 osób (przy czym część danych może dotyczyć roku akademickiego i szkolnego 2012/2013<sup>3</sup>), w tym 2 139 070 osób w szkołach – na 5 272 919 uczniów (w 17 281 placówkach) – i 96 555 osób na uczelniach (w 408 szkołach wyższych). W innym kraju sąsiadującym z Niemcami, ale zdecydowanie większym od Polski, we Francji, było to 1 005 444 uczących się, w tym 998 749 osób w szkołach (spośród ponad 12 milionów uczniów) i 2168 osób na uczelniach. Z kolei w Rosji języka niemieckiego uczyły się wówczas 1 546 062 osoby, w tym 1 129 018 uczniów w szkołach (spośród 13,5 miliona) i 400 tysięcy studentów. W Chinach zaś spośród 117 487 osób uczących się języka niemieckiego w szkołach jego naukę pobierało 70 415 osób (na 222 015 839 uczniów w tym kraju), a na 327 uczelniach – 45 tysięcy studentów. Trudno mieć pewność, że te dane dotyczą identycznych statystyk i są jednoznacznie porównywalne<sup>4</sup>. Można jednak wskazać pewne tendencje – kiedy w Polsce, we Francji i w Rosji zauważa się spadek licz-

**3** Dane gromadzono w 2014 roku, kiedy część statystyk narodowych była dostępna jedynie za rok szkolny i akademicki 2012/2013, część zaś za rok szkolny i akademicki 2013/2014.

**4** *Deutsch als Fremdsprache weltweit. Datenerhebung 2015*, Auswärtiges Amt, Berlin 2015.

by uczących się, o czym decydują często również czynniki demograficzne, to w Chinach uczących się języka niemieckiego jest coraz więcej (w porównaniu z danymi opublikowanymi w 2010 roku zanotowano wzrost o 24%).

Nauka języka nie przekłada się często na jego znajomość. W grudniu 2015 roku w badaniu Centrum Badania Opinii Społecznej 53% Polaków zadeklarowało, że zna przynajmniej jeden język obcy na poziomie umożliwiającym porozumiewanie się (w 1997 roku twierdziło tak 37% badanych Polaków), przy czym 32% wskazało język angielski, 20% – język rosyjski, a 14% – język niemiecki (w 2012 roku ten ostatni wskazywało 11% badanych)<sup>5</sup>. Do podobnych wniosków doszła pracownia Randstad Polska, w której badaniach prawie połowa Polaków zadeklarowała znajomość przynajmniej jednego języka obcego. Jako dobry lub bardzo dobry oceniło poziom znajomości języka angielskiego 17% badanych, języka niemieckiego – 5% badanych (12% badanych oceniło znajomość języka niemieckiego jako średnią). Najlepszą znajomością języka niemieckiego charakteryzują się, według tych badań, mieszkańcy Wrocławia, Warszawy i Trójmiasta<sup>6</sup>.

Na przykład w Warszawie wśród osób, które w badaniu przyznały, że posługują się językiem obcym, najbardziej rozpowszechniona była znajomość języka angielskiego (78%). Drugie miejsce zajął język rosyjski (27%), trzecie – język niemiecki (16%). Mniej popularnymi językami były: francuski (6%), włoski (3%) i hiszpański (2%). Najczęściej do znajomości języka niemieckiego przyznawały się osoby w wieku sześćdziesięciu i więcej lat. Jako średniozaawansowane lub zaawansowane zdolności komunikowania się w języku niemieckim oceniło 60% tych badanych. Ponad połowa respondentów (56%)<sup>7</sup> uznała jednocześnie, że w warszawskich gimnazjach powinno się nauczać języka niemieckiego (96% wskazało język angielski, 15% – język rosyjski)<sup>8</sup>.

## Nauczanie języka niemieckiego w szkołach

Obowiązkowa nauka języka obcego zaczyna się w Polsce od piątej klasy. Od 2009 roku wprowadzono obowiązkową naukę drugiego języka obcego w gimnazjum, obowiązek kontynuacji nauki pierwszego języka w gimnazjum i zalecenie kontynuacji nauki pierwszego języka obcego po szkole podstawowej w gimnazjum. Podstawa programowa określa także docelowy poziom umiejętności językowych uczniów po poszczególnych etapach edukacyjnych w odniesieniu do Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego: A1 po

<sup>5</sup> *O wyjazdach zagranicznych i znajomości języków obcych*. Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2016. Odsetki nie sumują się do 100%, można było bowiem wskazać kilka języków.

<sup>6</sup> J. Jasiński, *Czy Polacy znają języki obce?* – <http://www.karierawfinansach.pl/w-branzy/arttykul/czy-polacy-znaja-jezyki-obce> [dostęp: 3 listopada 2016 roku].

<sup>7</sup> Badani mogli wymienić dwa języki.

<sup>8</sup> *Opinie mieszkańców Warszawy na temat poziomu nauczania w warszawskich szkołach, znajomości języków obcych oraz kontaktów z cudzoziemcami. Analiza ilościowa na podstawie wyników Barometru Warszawskiego (pomiar X 2014)*, Urząd m.st. Warszawy, Warszawa 2015.

szkole podstawowej, A2 lub A2+ po gimnazjum oraz B1 lub B2 po liceum czy technikum<sup>9</sup>.

Obowiązkowy zewnętrzny egzamin dla uczniów kończących gimnazjum jest przeprowadzany w zakresie sześciu języków: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego i włoskiego. Szkoła gimnazjalna jest w związku z tym zobowiązana prowadzić nauczanie przynajmniej jednego z tych języków. Ponadto gimnazjum ma zapewnić uczniom możliwość kontynuacji nauki rozpoczętej na poprzednim etapie edukacyjnym, powinno zatem dopasować się do oferty językowej szkół podstawowych z rejonu. Statystyki za rok szkolny 2011/2012 pokazują, że prawie wszyscy uczniowie szkół podstawowych uczą się języka angielskiego, a odsetek populacji uczniów na dwóch pierwszych etapach edukacyjnych kształcących się w zakresie innego języka jest znikomy.

Głównym czynnikiem wpływającym na liczbę oferowanych języków obcych jest lokalizacja szkoły. Szkoły wiejskie w zdecydowanej większości prowadzą nauczanie tylko dwóch języków. Wraz ze wzrostem wielkości miejscowości i lokalizacji gimnazjum zwiększa się odsetek szkół nauczających więcej niż dwóch języków. Dokonując wyboru języków obcych nauczanych w szkole, większość dyrektorów, jak pokazują badania tej grupy, kieruje się przede wszystkim kwalifikacjami kadry pedagogicznej zatrudnionej w gimnazjum (69%), niekoniecznie jednak dostępnością wykwalifikowanych nauczycieli spoza placówki (16%). Na decyzję dyrektorów wpływają również głos rodziców (67%) i preferencje uczniów (45%)<sup>10</sup>.

Dane za rok szkolny 2015/2016 wskazują, że naukę języka niemieckiego w szkołach odbywają niecałe 2 miliony uczniów. Język ten nadal pozostaje – po języku angielskim – najczęściej wybieranym językiem obcym. Jest także najczęściej nauczany drugim językiem obcym w polskich szkołach.

---

**9** A. Gajewska-Dyszkiewicz, M. Grudniewska, F. Kulon, K. Kutylowska, K. Paczuska, L. Rycielska, M. Szpotowicz, *Znajomość języków obcych wśród 15-latków*, Pracownia Języków Obcych, Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie, „Broszura informacyjna” 2013, nr 6.

**10** *Język angielski w gimnazjum. Raport cząstkowy z I etapu badania uczenia się i nauczania języków obcych w gimnazjum*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, s. 19–21.

Tabela 1.  
Nauczanie języka obcego  
jako obowiązkowego lub  
dodatkowego w szkołach  
w roku szkolnym  
2015/2016 według  
Systemu Informacji  
Oświatowej, stan na  
30 września 2015 roku  
(dorośli, dzieci i młodzież)

Język angielski	Język francuski	Język hiszpański	Łacina	Język niemiecki	Język rosyjski	Język włoski	Inny język obcy	Razem
<b>Liczba uczniów – język obcy obowiązkowy</b>								
5 167 228	117 846	86 687	9943	1 648 929	193 121	22 222	8654	7 254 630
w tym dorośli								
274 973	224	174	62	24 041	5973	335	844	306 626
w tym dzieci i młodzież								
4 892 255	117 622	86 513	9881	1 624 888	187 148	21 887	7810	6 948 004
<b>Liczba uczniów – język obcy dodatkowy</b>								
580 883	23 069	20 117	8650	297 594	50 421	3276	6662	990 672
w tym dorośli								
1216				343	79		1	1 639
w tym dzieci i młodzież								
579 667	23 069	20 117	8650	297 251	50 342	3276	6661	989 033
<b>Łącznie wszyscy uczniowie</b>								
<b>5 748 111</b>	<b>140 915</b>	<b>106 804</b>	<b>18 593</b>	<b>1 946 523</b>	<b>243 542</b>	<b>25 498</b>	<b>15 316</b>	<b>8 245 302</b>

Źródło: Języki obce według województw – <https://cie.men.gov.pl/index.php/dane-statystyczne/140.html> [dostęp: 3 listopada 2016 roku].

W 2010 roku języka niemieckiego uczyło się 2 282 822 uczniów, w 2015 roku – 1 946 523 uczniów

Według danych Ośrodka Rozwoju Edukacji w roku szkolnym 1999/2000 języka niemieckiego uczyło się 2 235 720 osób, w roku szkolnym 2004/2005 – 2 712 240 osób, a w roku szkolnym 2009/2010 – 2 212 050 osób<sup>11</sup>, na podstawie tych danych nie można jednak obecnie stwierdzić, czy uwzględniono także naukę dorosłych w różnych typach szkół, a więc czy są one bezpośrednio porównywalne z podanymi liczbami za lata 2010–2016. Te ostatnie pokazują spadek liczby uczących się języka niemieckiego w stosunku do 2010 roku. Obecnie języka niemieckiego uczy się 23,6% wszystkich uczniów pobierających naukę języka obcego.

<sup>11</sup> Nauczanie języka niemieckiego w Polsce. Raport przeglądowy 1990–2010 sporządzony przez ORE na zlecenie MEN, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010, s. 2–4.

Rok	Liczba uczących się języka obcego w szkołach	Liczba uczących się języka niemieckiego	Odsetek uczniów uczących się języka niemieckiego wobec wszystkich uczących się języka obcego
2010	8 188 054	2 282 822	27,9%
2011	7 778 387	2 238 187	28,8%
2012	7 528 838	2 108 790	28,0%
2013	7 705 883	2 043 904	26,5%
2014	8 017 378	1 984 742	24,8%
2015	8 245 302	1 946 523	23,6%

Tabela 2.  
Liczba uczących się języka niemieckiego w przeliczeniu na wszystkich pobierających naukę języka obcego w szkołach w latach 2010–2015 (dorośli, dzieci i młodzież)

Źródło: Języki obce i mniejszości narodowych 2010–2015 – <https://cie.men.gov.pl/index.php/dane-statystyczne/140.html> [dostęp: 3 listopada 2016 roku].

Porównując odsetek młodych ludzi uczących się języka niemieckiego ze wszystkimi uczącymi się języków obcych, należy zauważyć, że język niemiecki statystycznie najczęściej obecny jest w szkołach w województwach: lubuskim, zachodniopomorskim i dolnośląskim, a więc leżących blisko polsko-niemieckiej granicy. Najmniejszy odsetek uczniów pobiera naukę języka niemieckiego w województwach lubelskim i podlaskim, a więc na tak zwanej ścianie wschodniej.

Województwo	Język obowiązkowy	Język dodatkowy	Suma	Odsetek osób uczących się języka niemieckiego wobec wszystkich uczących się języka obcego
<b>Cała Polska</b>	<b>1 648 929</b>	<b>297 594</b>	<b>1 946 523</b>	<b>23,60%</b>
dolnośląskie	149 941	28 630	178 571	31%
kujawsko-pomorskie	89 337	14 513	103 850	23%
lubelskie	70 803	10 775	81 578	17%
lubuskie	68 589	10 625	79 214	38%
łódzkie	93 827	21 064	114 891	23%
małopolskie	152 586	23 592	176 178	23%
mazowieckie	169 546	38 210	207 756	17%
opolskie	49 579	6575	56 154	29%
podkarpackie	103 982	16 613	120 595	25%
podlaskie	34 596	7181	41 777	17%
pomorskie	104 994	19 194	124 188	24%
śląskie	173 075	25 872	198 947	22%
świętokrzyskie	48 533	10 246	58 779	23%
warmińsko-mazurskie	64 887	8801	73 688	25%
wielkopolskie	177 936	37 996	215 932	27%
zachodniopomorskie	96 718	17 707	114 425	33%

Tabela 3.  
Nauczanie języka niemieckiego jako obowiązkowego lub dodatkowego w szkołach w roku szkolnym 2015/2016 według Systemu Informacji Oświatowej w poszczególnych województwach, stan na 30 września 2015 roku (dorośli, dzieci i młodzież)

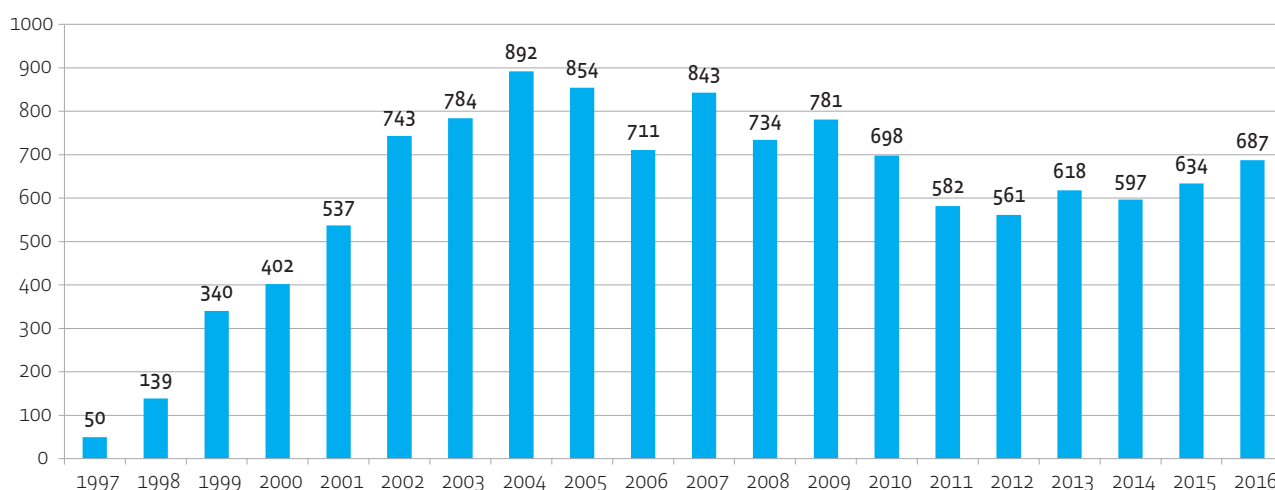
Źródło: Języki obce według województw – <https://cie.men.gov.pl/index.php/dane-statystyczne/140.html> [dostęp: 3 listopada 2016 roku].

Według dostępnych badań około 10% uczniów szkół gimnazjalnych osiągnęło w znajomości języka niemieckiego poziom A2. Udział uczniów, których kompetencje w zakresie języka niemieckiego odpowiadają poziomowi samodzielności językowej – B1 i B2, wynosi 5–7%, w zależności od badanej sprawności<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> A. Gajewska-Dyszkiewicz, M. Grudniewska, F. Kulon, K. Kutylowska, K. Paczuska, L. Rycielska, M. Szpotowicz, *Znajomość języków obcych wśród 15-latków, op. cit.*

Poza szkołami, w których język niemiecki jest nauczany w normalnym systemie, istnieją także szkoły dwujęzyczne, które prowadzą do zdawania języka niemieckiego w ramach tak zwanego Programu DSD (Deutscher Sprachdiplom). Są to szkoły będące z ramienia niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych pod opieką Centralnego Wydziału Szkolnictwa za Granicą (Zentralstelle für das Auslandsschulwesen). Programem objęto około 1 tysiąca szkół na całym świecie, do jego obsługi oddelegowano zaś 58 koordynatorów. Uczniowie pod koniec danego etapu nauki przystępują do egzaminu. Z dyplomem na poziomie maturalnym można bez dalszych kwalifikacji językowych podjąć studia w Niemczech.

W Polsce istnieje blisko 100 szkół umożliwiających zdawanie egzaminu w ramach Programu DSD. Rocznie do drugiego etapu przystępuje obecnie około 750 maturzystów, a zdaje go blisko 90% kandydatów. Powodem pewnego spadku liczby zdających jest ogólny spadek doceniania lekcji języka niemieckiego, co powoduje, że do liceów przychodzą uczniowie ze zbyt słabą znajomością języka, aby następnie zdać z niego egzamin w ramach Programu DSD. Zwiększyła się także konkurencja innych języków obcych, między innymi języka hiszpańskiego. Dodatkowo niektóre szkoły zmieniają profil z językowych na ścisłe, rezygnując z dwujęzycznego kształcenia. I w tym wypadku rolę odgrywa także spadek ogólnej liczby uczniów.



Wykres 1.  
Liczba wydanych dyplomów  
na drugim etapie Programu  
DSD w latach 1997-2016

Źródło: Dane  
Zentralstelle für das  
Auslandsschulwesen.

Dane Ministerstwa Edukacji Narodowej pokazują, że w Polsce języka niemieckiego w szkołach uczy (stan na 2015 rok) 17 111 nauczycieli. Dla porównania – w 2011 roku były to 17 684 osoby.

Ważną instytucją, która umożliwia uczniom (ale także studentom) kontakt z językiem niemieckim, jest Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzi. Od powstania w 1991 roku organizacja ta umożliwiła wzajemne spotkanie się ponad 2,7 milionom Polaków i Niemców. W 2014 roku w spotkaniach współfinansowanych przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzi wzięło udział łącznie 114 624 uczestników (w 2013 roku – 109 080), w tym 54 729 z Polski (w 2013 ro-

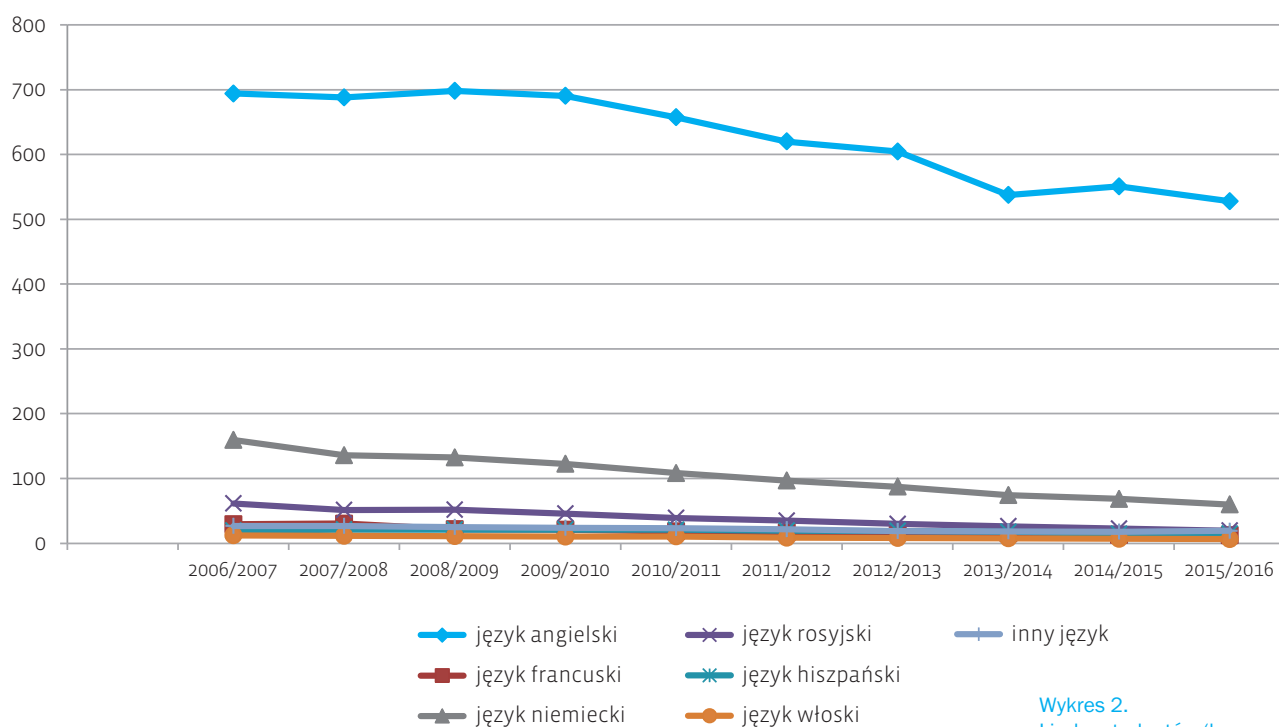
ku – 52 260), 56 092 z Niemiec (w 2013 roku – 53 559) i 3803 z innego kraju (w 2013 roku – 3261)<sup>13</sup>.

## Nauczanie języka niemieckiego jako języka obcego na uczelniach wyższych

Także na uczelniach wyższych największą popularnością jako język obcy cieszy się język angielski, język niemiecki zajmuje drugie miejsce. Studenci chętnie wybierają również język hiszpański (co ma związek między innymi z dużym odsetkiem wyjazdów do Hiszpanii w ramach programu Erasmus).

Języka angielskiego w roku akademickim 2006/2007 uczyło się 694 200 studentów, w roku akademickim 2015/2016 – 550 900 osób. Języka niemieckiego w tym okresie uczyło się odpowiednio 159 300 i 59 800 osób. Jest więc zauważalny wyraźny spadek ogólnej liczby uczących się języka niemieckiego. Jednocześnie jednak spada odsetek studentów uczących się języka niemieckiego w ogólnej liczbie studentów. Obecnie wynosi on 4,4%.

Spada odsetek studentów uczących się języka niemieckiego w ogólnej liczbie studentów – obecnie wynosi on 4,4%



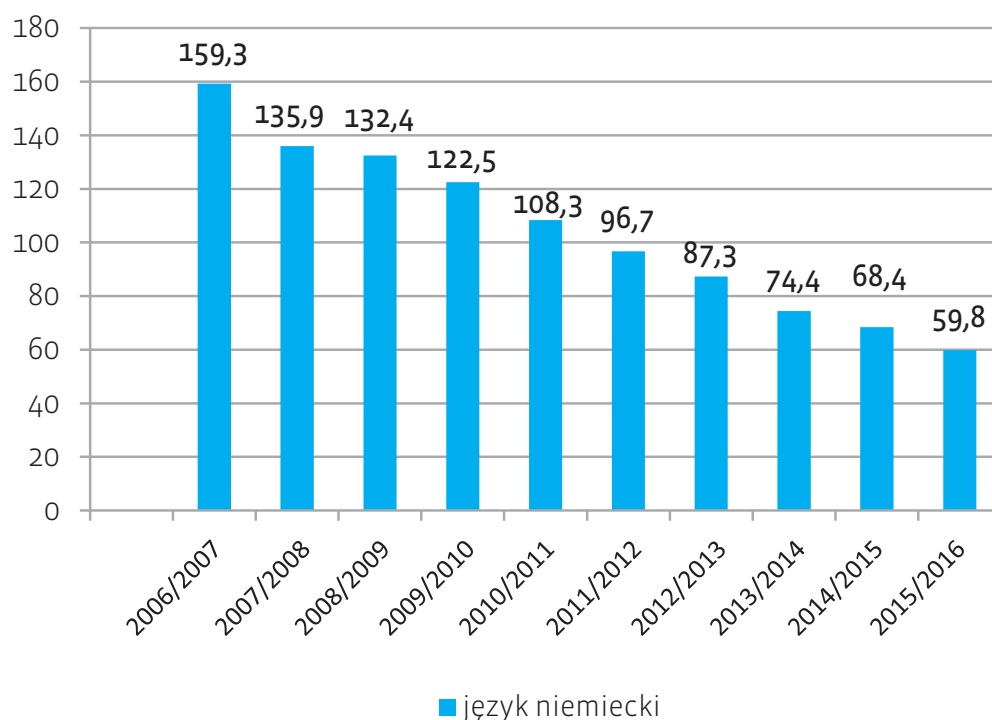
Wykres 2.  
Liczba studentów (bez cudzoziemców) uczących się języka obcego w ramach obowiązkowego lektoratu (w tysiącach) w latach 2006–2016

Źródło: Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015, s. 45.

<sup>13</sup> Sprawozdanie z działalności 2014, Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzi, Warszawa–Poczdám 2015, s. 29.



Wykres 3.  
Liczba studentów (bez cudzoziemców) uczących się języka niemieckiego w ramach obowiązkowego lektoratu (w tysiącach) w latach 2006–2016



Źródło: Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015, s. 45.

	2014/2015	2015/2016	2014/2015	2015/2016
	W tysiącach		Odsetek wszystkich studentów (w %)	
<b>Język obcy</b>				
Suma	650,8	660,2	45,7	49,0
angielski	550,9	528	38,7	39,2
francuski	12,7	12,3	0,9	0,9
hiszpański	14,3	14,9	1,0	1,1
niemiecki	68,4	59,8	4,8	4,4
rosyjski	22,6	19,5	1,6	1,4
włoski	7,0	6,5	0,5	0,5
inny	17,7	19,2	1,2	1,4

Tabela 4.  
Studenci uczący się języka obcego w ramach obowiązkowego lektoratu (bez cudzoziemców) i ich odsetek

Źródło: Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015, s. 45.

Niewielka liczba uczących się języka niemieckiego i jej spadek w ostatnich latach są powiązane z niżem demograficznym, w wyniku którego są zamykane prywatne szkoły wyższe, a na wielu kierunkach brakuje kandydatów. Stąd i liczba studentów uczących się języków obcych spada. W 2000 roku w Polsce studiowało 1 579 571 osób, w 2008 roku – 2 165 980, w 2013 roku zaś – już tylko 1 902 718 osób. Rok akademicki 2014/2015 zaczęło 1 469 386 studentów na 434 uczelniach, co stanowi spadek o jedną czwartą w ciągu dziesięciu lat<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015, s. 25.

## Kształcenie germanistów i nauczycieli języka niemieckiego

Język niemiecki jako główny kierunek studiów występuje najczęściej jako filologia i lingwistyka stosowana. Według danych Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst, DAAD) w roku akademickim 2012/2013 na różnych kierunkach filologicznych i językowych z językiem niemieckim kształciło się 9255 studentów, w roku akademickim 2013/2014 – już tylko 7997 osób. Łącznie kierunki te były oferowane na 23 uczelniach wyższych państwowych (wraz z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II), na 19 państwowych wyższych szkołach zawodowych i na 13 uczelniach prywatnych.

Rok	Studia dzienne			Studia wieczorowe i zaoczne			Suma
	Germanistyka	Kolegium Nauczycielskie	Lingwistyka (inne z językiem niemieckim)	Germanistyka	Kolegium Nauczycielskie	Lingwistyka (inne z językiem niemieckim)	
2012/2013	6252	174	175	2620	34	0	9255
2013/2014	5459	25	389	2002	5	117	7997

Niecelowe byłoby analizowanie liczby kandydatów, gdyż w obecnym systemie większość maturzystów składa dokumenty na kilka kierunków, najlepsi zaś rezygnują później z tych, które cieszą się ich mniejszym zainteresowaniem. Do takich kierunków często należy także germanistyka. Szacuje się na przykład, że spośród czterystu kandydatów przyjmuje się osoby (według kolejności najlepszych wyników z matury) z miejsc od dwusetnego do trzasetnego. Inne szacunki pokazują, że po trzech latach nauki zostaje około połowa studentów, a na studia magisterskie decyduje się blisko jedna trzecia tych, którzy rozpoczęli studia licencjackie – pozostali wybierają inne kierunki. Powodem niekontynuowania nauki na studiach magisterskich jest z jednej strony rozczarowanie osób słabo znających język, z drugiej zaś strony – z góry planowana jedynie nauka języka (zapewniana przez studia licencjackie), a następnie podjęcie innego kształcenia.

Czynnikiem wpływającym na spadek liczby studentów na kierunkach powiązanych z językiem niemieckim jest zamknięcie wielu kolegiów językowych w ostatnich latach. Zostały one utworzone w czasie, kiedy dążono do przekwalifikowania nauczycieli języka rosyjskiego na nauczycieli języka angielskiego i niemieckiego. Po pewnym czasie kolegia osiągnęły swój cel, a liczba słuchaczy, na skutek niżu demograficznego, zaczęła spadać. Stąd kolegia pozostały jedynie w kilku miejscach w Polsce.

Tabela 5.  
Liczba studentów germanistyki, lingwistyki oraz innych kierunków, na których jest nauczany język niemiecki, w latach 2012–2014

Źródło: Dane Deutscher Akademischer Austauschdienst.

## Uczestnictwo studentów w wymianach międzynarodowych i innych programach

Tabela 6.  
Liczba polskich studentów korzystających z programu Erasmus w roku akademickim 2013/2014 – pięć głównych krajów docelowych

Źródło: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Narodowa Agencja Programu „Uczenie się przez całe życie”, Program Erasmus – [http://www.erasmus.org.pl/sites/erasmus.org.pl/files/Erasmus\\_statystyki\\_12-2015.pdf](http://www.erasmus.org.pl/sites/erasmus.org.pl/files/Erasmus_statystyki_12-2015.pdf) [dostęp: 3 listopada 2016 roku].

Głównym programem, dzięki któremu studenci wyjeżdżają na wymiany międzynarodowe, pozostaje Erasmus. Obecnie najczęściej wybieranym państwem Unii Europejskiej, do którego polscy studenci udają się na wymianę akademicką w ramach tej ścieżki, jest Hiszpania. W roku akademickim 2013/2014 wyjechało tam 2599 osób. Niemcy plasują się na drugim miejscu – w tym samym okresie wyjechało tam 2285 studentów z Polski.

Kraj wyjazdu	Liczba studentów
Hiszpania	2599
Niemcy	2285
Włochy	1335
Portugalia	1325
Francja	1272

Niemcy są drugim po Hiszpanii najchętniej wybieranym krajem docelowym wyjazdów polskich studentów w ramach programu Erasmus

W pierwszej dekadzie realizacji programu Erasmus Niemcy były najczęściej wybieranym krajem pobytu przez Polaków. Hiszpania miejsce to zajęła od roku 2009/2010. Kraj ten ogólnie jest jednym z najchętniej wybieranych przez europejskich studentów (39 277 studentów udało się tam w roku akademickim 2013/2014, z kolei do Niemiec – 30 964, do Polski – 11 693<sup>15</sup>), Polacy nie są więc tu wyjątkiem.

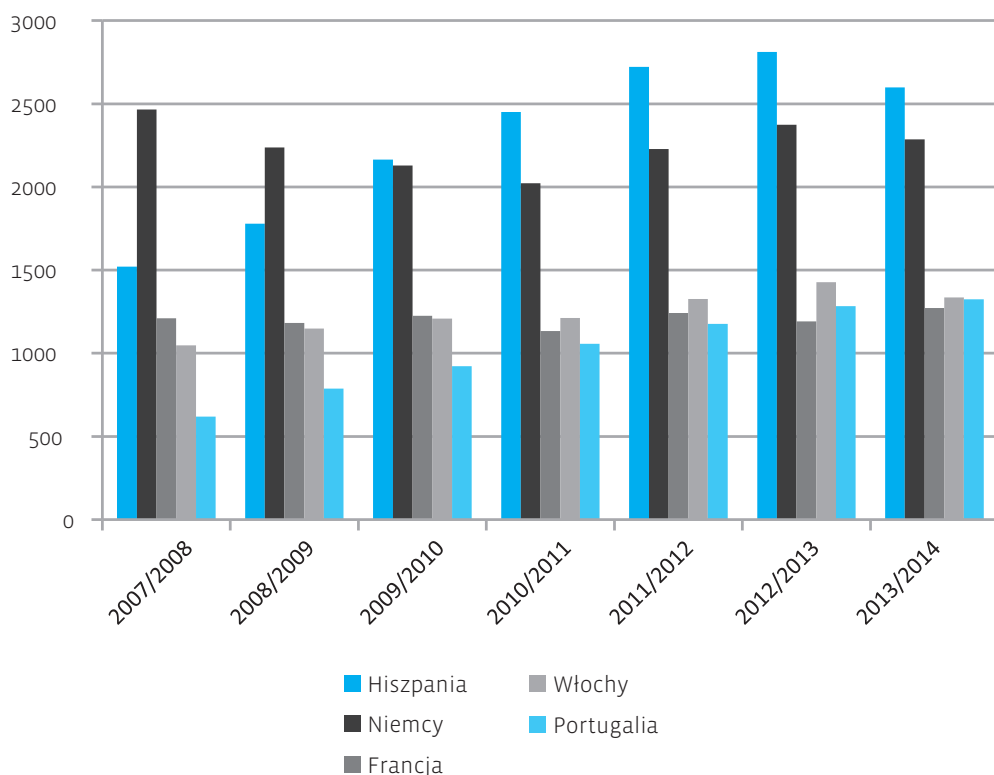
Poza programem Erasmus polscy studenci wyjeżdżają do Niemiec także dzięki innym programom stypendialnym. Udostępnione dane Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (opracowane na podstawie sprawozdań z działalności uczelni) wskazują, że w roku akademickim 2013/2014 do Niemiec wyjechało 2714 osób, z kolei w roku akademickim 2014/2015 – 2783 osoby. Na przykład z Uniwersytetu Warszawskiego (według danych uczelni) w roku akademickim 2007/2008 do Austrii wyjechało 28 studentów, do Niemiec – 197, w roku akademickim 2013/2014 zaś – odpowiednio 22 osoby i 150 osób. Na Politechnice Warszawskiej w roku akademickim 2014/2015 wyjechało odpowiednio 17 i 67 osób<sup>16</sup>.

Innym sposobem na uzyskanie wsparcia finansowego na wyjazd do Niemiec jest ubieganie się o nie w Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej. Co roku stypendium uzyskuje ponad 200 Polaków (w grupie tej są także stypendia na kursy językowe i pobyty badawcze dla naukowców) spośród ogółem 51 627 stypendystów zagranicznych na całym świecie<sup>17</sup>. W ostatnich latach spada jednak liczba składanych podań.

<sup>15</sup> *Erasmus most popular destination countries 2013/2014* – [http://ec.europa.eu/dgs/education\\_culture/repository/education/images/infograph/2016-erasmus-destination.jpg](http://ec.europa.eu/dgs/education_culture/repository/education/images/infograph/2016-erasmus-destination.jpg) [dostęp: 18 listopada 2016 roku].

<sup>16</sup> Dane udostępnione przez uczelnie.

<sup>17</sup> *Jahresbericht 2015*, Deutscher Akademischer Austauschdienst, Bonn 2016, s. 13.



Wykres 4.  
Liczba polskich studentów korzystających z programu Erasmus w latach 2007–2014 – pięć głównych krajów docelowych

Źródło: [http://ec.europa.eu/education/resources/statistics\\_en](http://ec.europa.eu/education/resources/statistics_en) [dostęp: 18 listopada 2016 roku].

Rok akademicki	Liczba kandydatów	Liczba przyznanych stypendiów
2008/2009	657	248
2009/2010	673	277
2010/2011	808	283
2011/2012	802	310
2012/2013	804	263
2013/2014	756	279
2014/2015	828	262
2015/2016	619	269
2016/2017	522	213

Tabela 7.  
Liczba kandydatów i stypendystów Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej w latach 2008–2017

Źródło: Dane Deutscher Akademischer Austauschdienst.

Spadek liczby wniosków wpływających do Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej jest tłumaczony zmniejszającą się liczbą studentów i zmianami procedury aplikowania (komputerowo, przy niezbyt przyjaznym systemie elektronicznym). Stypendia na pobyt w celu nauki języka niemieckiego stają się także coraz mniej atrakcyjne finansowo, gdyż po zapłaceniu za kurs i akademik pozostaje niewiele na utrzymanie się na miejscu. W tym samym czasie studenci wolą zarobić. Same uczelnie nie zawsze propagują informacje o możliwości wyjazdu za granicę, gdyż obawiają się, że studenci nie wrócą do Polski.

O stypendium w Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej można ubiegać się także bez znajomości języka niemieckiego. Coraz więcej takich osób, studiujących lub kończących studia w Polsce i władających językiem angielskim, ale nie niemieckim, pochodzi z Białorusi i Ukrainy.

Stypendia na krótsze lub dłuższe pobyty, także na cały okres studiów, przyznają Polakom również niemieckie fundacje polityczne. W wypadku Fundacji Konrada Adenauera jest obserwowany podobny spadek zainteresowania, jak w Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej. Malejącą liczbę chętnych tłumaczy się, między innymi, wymogiem znajomości języka niemieckiego. Kandydaci rzadziej niż w poprzednich latach posługują się tym językiem, stąd nie ubiegają się o wsparcie.

Niemcy tradycyjnie są także chętnie wybieranym krajem, gdzie Polacy podejmują regularne studia. W ostatnich latach można jednak zaobserwować znaczne wahania ich liczby. Wzrost zanotowano w latach 2003–2008, co mogło być związane z okresem wchodzenia Polski do Unii Europejskiej, kiedy procedury związane z wyjazdem do Niemiec stały się prostsze. Jednocześnie był to czas, kiedy w wieku studenckim była młodzież z wyżu demograficznego. Od tego czasu liczba Polaków studiujących w Niemczech spada i w roku akademickim 2015/2016 wynosiła 6165 osób. Polacy byli tym samym wówczas jedyną grupą studentów zagranicznych w Niemczech, między innymi za Francuzami, Rosjanami, Kameruńczykami, Bułgarami i Ukraińcami<sup>18</sup>.

Tabela 8.  
Liczba polskich studentów  
w Niemczech w latach  
2001–2016 (tylko osoby,  
które mają maturę spoza  
Niemiec)

Rok akademicki	Liczba studentów	Miejsce pośród wszystkich grup studentów zagranicznych
2001/2002	7586	2
2002/2003	8827	2
2003/2004	10284	2
2004/2005	11588	2
2005/2006	12209	3
2006/2007	12301	3
2007/2008	11651	3
2008/2009	10289	2
2009/2010	9401	3
2010/2011	8467	3
2011/2012	7463	4
2012/2013	6972	5
2013/2014	6575	7
2014/2015	6217	9
2015/2016	6165	11

Źródło: *Wissenschaft weltoffen 2016*,  
Deutscher Akademischer  
Austauschdienst, Bonn  
2016, s. 17.

Dla porównania, liczbę wszystkich polskich studentów za granicą w roku akademickim 2013/2014 szacowano na trochę ponad 23 tysiące osób, co stanowiło 1,21% wszystkich polskich studentów (wyższy odsetek był na przykład w 2009 roku – 1,52%)<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> *Wissenschaft weltoffen 2016*, Deutscher Akademischer Austauschdienst, Bonn 2016, s. 17.

<sup>19</sup> Dane pochodzą z wystąpienia przedstawiciela Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego 27 października 2016 roku.

Programem, który oferuje studentom innego typu wzmocnienie kompetencji dotyczących wiedzy o Niemczech, jest Szkoła Prawa Niemieckiego. Jest ona wspólnym projektem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Wydziału Nauk o Państwie i Prawie Reńskiego Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Bonn oraz Niemieckiej Fundacji Międzynarodowej Współpracy Prawnej w Bonn (Deutsche Stiftung für internationale rechtliche Zusammenarbeit). Organizuje kursy prawa niemieckiego i europejskiego. Co roku przyjmuje ona około 30 studentów prawa. Od roku akademickiego 1996/1997 kursy te pomyślnie ukończyło 565 osób.

Niemieccy wykładowcy wygłaszają swoje wykłady honorowo. Pozostałe koszty są pokrywane dzięki finansowemu wsparciu szkoły przez różne instytucje i firmy, między innymi Niemiecką Fundację Międzynarodowej Współpracy Prawnej oraz Niemiecką Centralę Wymiany Akademickiej.

Do 2009 roku uczęszczanie na zajęcia było bezpłatne. Wówczas liczba kandydatów (jeden nabór) wahała się pomiędzy 100 a 200 lub nawet więcej osób. Obecnie, kiedy opłata wynosi 1500 złotych, zainteresowanie spadło. Organizowane są dwa nabory.

Rok	Liczba kandydatów	Liczba przyjętych
2010	325	31
2011	100	32
2012	100	34
2013	100	33
2014	93	30
2015	60+12	32
2016	49+45	27

Tabela 9.  
Liczba kandydatów  
i przyjętych do Szkoły  
Prawa Niemieckiego

Źródło: Dane Szkoły  
Prawa Niemieckiego  
Wydziału Prawa  
i Administracji Uniwersytetu  
Warszawskiego.

Studenci uczestniczący w kursie muszą posługiwać się językiem niemieckim, gdyż w nim odbywają się zajęcia. Znajomość tego języka wśród chętnych jednak spada. Przy wsparciu Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej zorganizowano więc dla osób o słabszej znajomości języka niemieckiego kurs, który pozwala im zwiększyć kompetencje i owocniej uczestniczyć w zajęciach akademickich.

Oferta jest skierowana do ambitniejszych studentów, którzy nie tylko znają język niemiecki, ale także chcą zainwestować czas (mają dodatkowo poza programem zwykłych studiów sześć przedmiotów akademickich). Obserwacje wykładowców pokazują, że zainteresowanie i przygotowanie studentów do uczestniczenia w zajęciach spada. Brakuje podstawowej wiedzy o Niemczech oraz kompetencji językowych.

## Nauka języka niemieckiego poza systemem szkolnym i studiów wyższych

Poza lekcjami w szkole i lektoratami na uczelniach Polacy mają bogatą ofertę nauki języka niemieckiego. W Warszawie i Krakowie funkcjonują filie Instytutu Goethego, w Warszawie zajęcia oferuje także Instytut Austriacki. Liczba kursantów w tych placówkach w ostatnich latach pozostaje stała. Oferta cieszy się dużym zainteresowaniem. Zwiększenie liczby kursów przekracza możliwości organizacyjne tych ośrodków.

Na całym świecie w 2015 roku we wszystkich oddziałach Instytutu Goethego uczyło się 271 986 osób, w tym 234 055 poza Niemcami. W Polsce w tym roku w obu miastach naukę języka niemieckiego pobierało 2989 kursantów. Dla porównania, w Indiach było to 13 728 osób, w Turcji – 10 358 osób, w Brazylii – 9406 osób<sup>20</sup>.

Tabela 10.  
Liczba uczestników kursów  
w Instytucie Goethego  
w Warszawie i Krakowie  
w latach 2009–2016

Źródło: Dane Instytutu  
Goethego.

Rok	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	Suma
uczestnicy kursów w Warszawie	1654	1619	1693	1794	1806	1886	1714	1709	13 875
uczestnicy kursów w Krakowie	665	683	695	954	1109	1130	1275	1284	7795
<b>Suma</b>	<b>2319</b>	<b>2302</b>	<b>2388</b>	<b>2748</b>	<b>2915</b>	<b>3016</b>	<b>2989</b>	<b>2993</b>	<b>21 670</b>

<sup>20</sup> *Jahrbuch 2014/2015*, Goethe Institut, München 2016, s. 22.



### Język niemiecki drugim wybieranym językiem obcym

Język niemiecki pozostaje najczęściej wybieranym drugim językiem obcym, którego mają obowiązek uczyć się polscy uczniowie. W ostatnich latach obniżył się jednak poziom nauczania tego języka. Powodem może być wprowadzenie gimnazjów, co spowodowało, że po trzech latach nauki niektórzy uczniowie zarzucają naukę języka niemieckiego, zmieniając szkołę, a podczas trzyletniego liceum, ucząc się od podstaw, nie robią znacznych postępów, zwłaszcza w ostatniej klasie, gdy koncentrują się właściwie na przedmiotach maturalnych. W minionych kilku latach propagowanie nauki języków obcych skupiało się zaś na języku angielskim.

Potencjalna reforma oświaty, zakładająca powrót do ośmioletniej szkoły podstawowej i czteroletniej szkoły średniej, może się przyczynić do wzrostu liczby uczniów uczących się języka niemieckiego, jeśli będzie obowiązek kontynuacji w szkole średniej nauki języka, którego zaczęto się uczyć w szkole podstawowej. Wówczas język niemiecki rzeczywiście może być także częściej wybierany już na początku edukacji jako drugi język – z myślą właśnie o jego kontynuacji. Istnieją jednak poważne wątpliwości, czy nawet zobowiązani do tego dyrektorzy szkół będą w stanie zrealizować ten postulat. Zwłaszcza w mniejszych ośrodkach może brakować nauczyciela języka lub odpowiedniej liczebnie grupy, aby zorganizować lekcje języka niemieckiego. Łatwiej będzie ten proces prowadzić w zespołach szkół. Na niekorzyść języka niemieckiego, który najczęściej jest nauczany jako drugi język, oddziałuje także propozycja, że pula dodatkowych godzin na naukę języka, jaką dysponuje dyrektor szkoły, będzie mogła być przeznaczana jedynie na pierwszy język obcy. Do tej pory dyrektor mógł przeznaczać ją także na drugi język.

Powody, dla których nadal wielu uczniów nie decyduje się na naukę języka niemieckiego, są różne. Czasami argumentem jest zła opinia o języku niemieckim – jako trudnym, nieprzyjemnym w wymowie i nadal kojarzonym ze złymi okresami w polskiej historii. Jednocześnie często osoby o takim podejściu nie widzą związku z podziwem czy pozytywnymi ocenami Niemiec jako kraju albo z szansami zawodowymi związanymi ze znajomością języka niemieckiego. Także osoby, które z braku innych możliwości podejmują naukę języka niemieckiego, często nie są zainteresowane realnym pogłębianiem umiejętności języko-

Powodem niewielkiej chęci polskich uczniów do nauki języka niemieckiego są złe opinie na temat tego języka – jako trudnego i nieprzyjemnego w brzmieniu – oraz koncentrowanie się na języku angielskim



wych. Uczniów trudno przekonać do nauki języka, gdyż przez najbliższe lata najprawdopodobniej nie będą go potrzebować. Dopiero kiedy pracodawca wymaga znajomości tego języka lub wyraźnie są dostrzegane większe szanse na rynku pracy związane z biegłym posługiwaniem się językiem niemieckim, wówczas osoby dorosłe powracają do nauki lub zaczynają naukę i są zmotywowane do robienia postępów.

Innym powodem mniejszego zainteresowania językiem niemieckim kilka lat temu był zauważalny wzrost motywacji rodziców i uczniów do nauki języka hiszpańskiego (w większych ośrodkach, gdzie można było dokonywać wyboru). Po pewnym czasie powraca się jednak do języka niemieckiego, gdyż kadra nauczająca tego przedmiotu jest lepiej przygotowana metodologicznie, przez co dzieci i młodzież osiągają większe sukcesy w nauce. Poza tym zaobserwowano, że szanse znalezienia pracy osób z językiem hiszpańskim są niewielkie ze względu na odległość od Ameryki Południowej i problemy gospodarcze w Hiszpanii. Niemcy w tym wypadku stały się ponownie atrakcyjne.

### Programy wymian jako narzędzie popularyzacji języka niemieckiego

Motywacją dla uczniów do nauki języka niemieckiego powinien być bezpośredni kontakt z tym językiem. Możliwość takiego kontaktu stwarzają programy wymian, wspierane głównie przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży (PNWM).

Programy wymian Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży nie zakładają jednak obowiązkowego posługiwania się językiem niemieckim, gdyż mają one służyć wzajemnemu partnerskiemu poznaniu się osób z obu krajów. Ponadto jeśli podstawową płaszczyzną wymiany byłby język niemiecki, uczniowie niemieccy byłiby w lepszej sytuacji, co mogłoby przekreślać partnerskie relacje. Z drugiej strony wielu nauczycieli organizujących wymiany to germaniści, którzy dążą do tego, aby ich uczniowie rozmawiali po niemiecku, stąd wiele oficjalnych punktów programu jest realizowanych w języku niemieckim.

W ostatnich dwóch latach nastąpił dalszy spadek zainteresowania wyjazdami do Niemiec na wymiany (choć nadal Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży dostaje więcej podań niż ma środków do dyspozycji, aby dofinansować wszystkie projekty). Jedną z przyczyn – dostrzeganą już od kilku lat – są liczne inne możliwości wyjazdu do krajów Europy Zachodniej, co powoduje, że wymiana polsko-niemiecka nie jest już aż tak atrakcyjna, jak była przed laty<sup>21</sup>. Obecnie dochodzą także obawy przed wyjazdami do Niemiec w związku z dużą liczbą uchodźców i atakami terrorystycznymi w tym kraju. Nadal jednak środki dostępne w ramach Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży są atrakcyjne (choć ulegają wyczerpaniu w połowie roku budżetowego, co powoduje, że nie wszyscy zainteresowani mogą otrzymać wsparcie), gdyż stosunkowo łatwo je

---

**21** Szerzej – por. S. Kakuie, A. Łada, S. Marzluff, *Wpływ polsko-niemieckich programów wymiany młodzieży na ich uczestników Podsumowanie badań i rekomendacje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2014.

uzyskać, a programy wymian opierają się na regularnych, często wieloletnich współpracach szkół (choć rocznie powstaje także około osiemdziesięciu nowych partnerstw). W obliczu niżu demograficznego i zapowiadanych reform nauczyciele chętnie wykazują się dodatkowymi kompetencjami i aktywnością, jedną z nich jest zaś przygotowanie wymiany. Wyzwaniem dla rozwoju programów wymian będzie ewentualna likwidacja gimnazjów, gdyż część partnerstw między polskimi a niemieckimi szkołami może nie być wówczas kontynuowana. Pierwsze lata po reformie będą zapewne okresem, kiedy trzeba będzie na nowo usankcjonować niektóre partnerstwa lub nawiązać nowe w związku ze zmianami organizacyjnymi po polskiej stronie. Dla części niemieckich szkół może to być dobry powód, aby nie kontynuować współpracy. Zwalnianie nauczycieli powoduje zaprzestanie kontynuacji programów wymian, jeśli opierały się one na zaangażowaniu danej osoby. Szkoły, do których zostanie przeniesiony taki nauczyciel, mogą zaś realizować już inne partnerstwa, niektóre programy zostaną więc zakończone.

Innym wyzwaniem dla projektów wymian jest zróżnicowanie narodowościowe niemieckiego społeczeństwa. Polscy rodzice często nie rozumieją, że z niemieckich szkół przyjeżdżają na wymiany także uczniowie o korzeniach migracyjnych, dlatego bywają sceptyczni wobec goszczenia takich osób. Tematami, jakie obecnie najbardziej dzielą czy wymagają największej ostrożności podczas dyskusji, są zagadnienia związane z uchodźcami i tematyką migracyjną, nie zaś jak kiedyś kwestie dotyczące drugiej wojny światowej. To w tych obszarach tematycznych konieczne jest dostarczanie nowych narzędzi pracy z młodzieżą w wymiarze polsko-niemieckim, czym również się zajmuje Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży.

Ogólnie otwartość uczniów i rodziców na wymiany oraz dostępność projektów wymian opiera się przede wszystkim na motywacji nauczyciela lub na długoletniej tradycji danej szkoły. Skutki wymian są jednak jednoznaczne – wzrost chęci do nauki języka niemieckiego, lepsze wzajemne zrozumienie uczniów z obu krajów, przełamywanie stereotypów i większa otwartość na świat<sup>22</sup>.

## **Postawa nauczycieli kluczem do zainteresowania uczniów językiem i krajem**

Kluczowa dla motywowania uczniów do nauki języka jest postawa nauczycieli. Część nauczycieli jest bardzo zaangażowana, organizuje konkursy czy programy wymian oraz dokształca się, aby oferować jak najnowocześniejsze metody nauczania i przekazywać jak najbardziej aktualny obraz Niemiec. Instytut Goethego, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa czy Polskie Stowa-

Uczestnictwo w wymianie polsko-niemieckiej pozwala lepiej zrozumieć sąsiedni kraj i jest motywacją do nauki języka

<sup>22</sup> Potwierdzają to wyniki badań – por. *ibidem*.

W upowszechnianiu języka niemieckiego kluczem jest postawa nauczycieli. Część z nich uczestniczy w szkoleniach i wprowadza nowe metody zachęcające do poznawania języka niemieckiego i Niemiec, niektórzy jednak nie poszerzają swoich kompetencji

rzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego oferują wiele kursów, warsztatów i szkoleń, które pokazują nowe metody pracy z uczniami oraz pozwalają pogłębiać wiedzę o Niemczech i języku niemieckim (w tym poznawać słownictwo branżowe). Nauczyciele, na przykład z Warszawy, biorą także udział w stażach – wyjeżdżają na dwa tygodnie do Niemiec i tam uczestniczą w lekcjach, mieszkają zaś u niemieckich rodzin. Zainteresowanie ofertą jest jednak różne. Na kursach spotykają się często te same osoby. Wielu nauczycieli jednak nie chce poznawać dalej kraju i dostrzegać zmian, jakie zachodzą w Niemczech. Tymczasem opieranie się na posiadanej wiedzy sprzed lat – przy zmieniających się realiach i coraz bardziej zróżnicowanym niemieckim społeczeństwie – często wypacza obraz Niemiec.

Powody stosunkowo niewielkiego zainteresowania tymi kwestiami są różne. Przede wszystkim nie ma mobilizacji zewnętrznej. Nie ma instrumentów motywujących nauczycieli dyplomowanych do permanentnego rozwoju, gdyż nie wpływa to na jego dalszą pozycję zawodową. Dyrektorzy szkół niechętnie także patrzą na opuszczanie przez nauczyciela godzin lekcyjnych w celu wzięcia przez niego udziału w szkoleniach. Z kolei nauczyciele nie chcą poświęcać swojego wolnego czasu, na przykład w weekendy, aby się dokształcać. Nauczyciele języków obcych mogą zaś również podejmować dodatkowe zatrudnienie w szkołach prywatnych, mają więc inne zachęty finansowe, a każda zmiana tygodniowego grafiku oznaczałaby w takim wypadku konieczność rezygnacji z nauczania prywatnie w danym dniu. Pewną motywacją może być, wspomniana już, możliwość zwolnień w wyniku nadchodzących reform. Wówczas dodatkowe kompetencje i zaangażowanie mogą być atutem.

### Cenne inicjatywy dodatkowe pokazujące dzisiejsze Niemcy

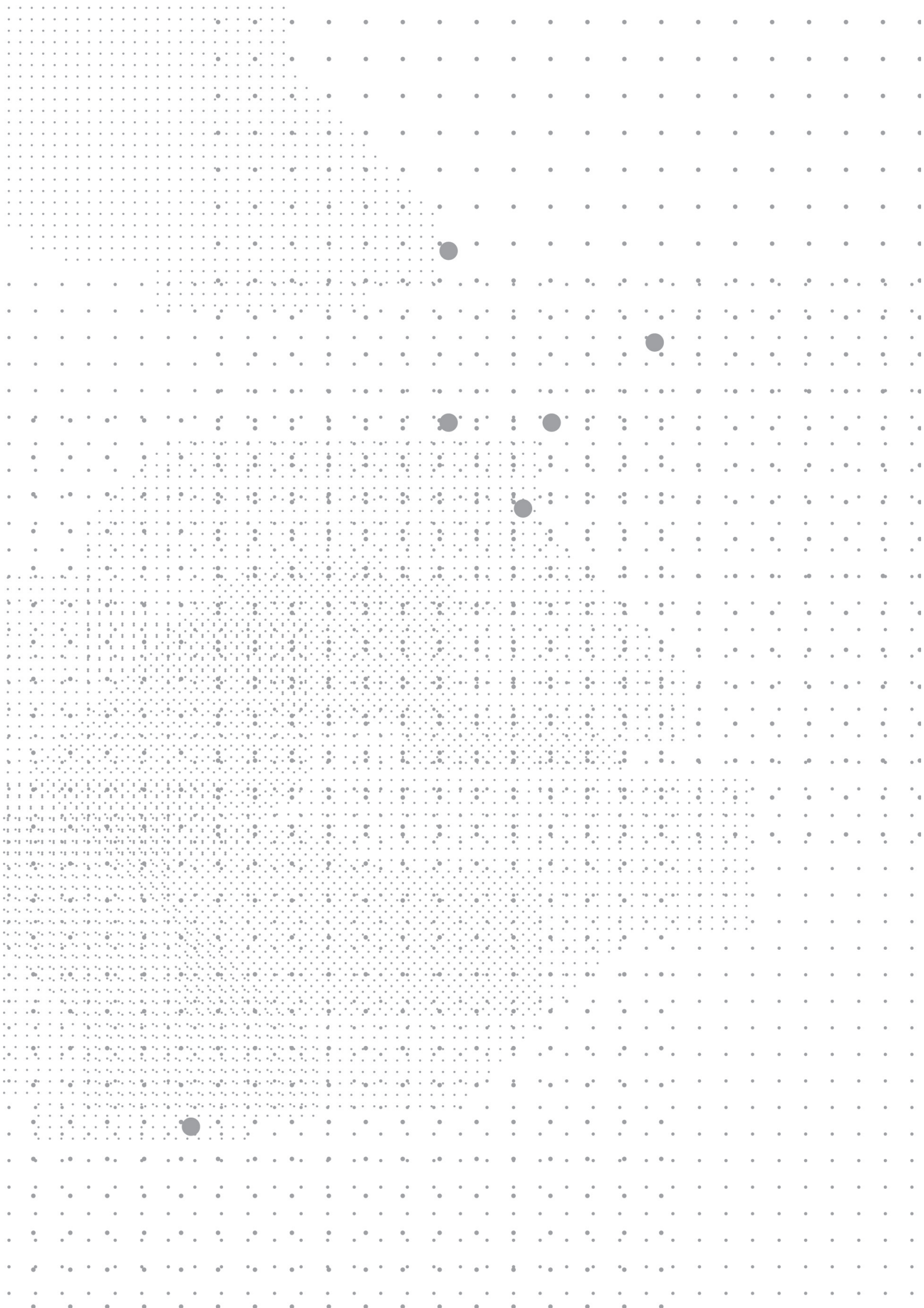
Konkursy i projekty, które niebanalnie przedstawiają dzisiejsze Niemcy i język niemiecki, przynoszą pozytywne rezultaty. Zainteresowanie nimi jest większe w mniejszych ośrodkach

Dotarcie z dowolnym przekazem do współczesnej młodzieży wymaga szukania nowych sposobów przekazywania wiedzy czy informacji, dlatego pozytywne skutki przynoszą akcje i projekty, które niebanalnie przedstawiają dzisiejsze Niemcy. Liczne inicjatywy Instytutu Goethego, które mogą być wykorzystywane lokalnie przez nauczycieli do opowiadania o Niemczech i nauki języka niemieckiego, są konkretnym wkładem w propagowanie Niemiec i języka niemieckiego (mobilne interaktywne wystawy, jak Zeitworte czy Deutschwagentour). Zwłaszcza pokazywanie historii najnowszej Niemiec, na której naukę nie wystarcza zwykle czasu w programie szkolnym, może być wartościowe z wielu powodów. Są to zwykle tematy częściej interesujące młodych ludzi niż wcześniejsza historia, które dodatkowo pozwalają zrozumieć także współczesne procesy zachodzące w Niemczech.

Organizowane konkursy językowe po kilku edycjach również stają się ważnym narzędziem wzmocnienia nauki języka niemieckiego w lokalnej społeczności szkolnej. Docenianie uczniów biorących udział w konkursach i osiągających dobre wyniki nawet symbolicznymi nagrodami jest, zwłaszcza w mniejszych miastach, bardzo istotną motywacją do dalszej nauki języka. Podobną rolę odgrywają zabawy czy spotkania z tłumaczami, którzy opowiadają o swoim zawodzie. Musi to być jednak dobrze przygotowane. W mniejszych miejscowościach zainteresowanie takimi przedsięwzięciami będzie większe niż w aglomeracjach, gdzie oferta rozrywkowa i kulturalna jest bogata.

## Rekomendacje

- ▶ Drugi język nauczany w szkołach powinien mieć większe znaczenie. Uczniowie powinni uczyć się go w większym zakresie i osiągać wyższy poziom tego języka pod koniec edukacji szkolnej.
- ▶ Warto propagować programy wymian jako możliwość poznawania wielokulturowości i uczenia się różnorodności, ale także jako sposób na zauważanie wartości znajomości języka niemieckiego. Budżet Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży musi być w tym celu systematycznie zwiększany, aby organizacja ta mogła wspierać jak największą liczbę zainteresowanych.
- ▶ Należy doceniać szkoły organizujące programy wymian. Dostępność takiej oferty powinna być specjalnie wyróżniana przez ministerstwo.
- ▶ Należy zwiększyć zakres wiedzy o Niemczech w szkole, tak aby uczniowie rozumieli, jak funkcjonują współczesne Niemcy i jak przydatne jest poznanie języka niemieckiego. Trzeba jednak robić to nowatorsko, aby nie zniechęcać nieciekawą wiedzą książkową.
- ▶ Sposobem na zainteresowanie młodych ludzi są niebanalne projekty i inicjatywy, przemycające wiedzę o Niemczech lub zachęcające do nauki języka w nietypowy sposób. Niektóre sprawdzone w ostatnich latach projekty warto odświeżyć i dalej propagować. Konkursy z nagrodami powinny być stałym elementem nauczania języka niemieckiego.
- ▶ Należy nadal dbać o rozwój osobisty nauczycieli organizujących wymiany i inne inicjatywy związane z nauką języka niemieckiego i Niemcami, wzmocniać ich kompetencje w zmieniających się warunkach systemu edukacji oraz zapewniać narzędzia adekwatne do potrzeb i zainteresowań uczniów. Szkolenia nie powinny jednak trwać dłużej niż trzy dni. Jednocześnie trzeba wprowadzić obowiązek doksztalcania się nauczycieli. Udział w szkoleniach czy zaangażowanie na rzecz uczniów powinno być systemowo premiowane.
- ▶ Jakość nauczania zależy od przygotowania nauczycieli już podczas studiów, należy więc bardziej zadbać o kierunki pedagogiczne, szczególnie jednak o wydziały germanistyki, które przygotowują przyszłych nauczycieli języka niemieckiego.





Język niemiecki na uczelniach wyższych funkcjonuje jako język obcy oferowany w programach nauczania dla różnych kierunków i jako odrębny kierunek studiów – germanistycznych i lingwistycznych oraz pedagogicznych (kolegia języka niemieckiego). We wszystkich wypadkach znajomość języka wiąże się – potencjalnie – z lepszym zrozumieniem kraju i społeczeństwa przez osoby władające tym językiem. Poszczególne kierunki studiów mają tutaj jednak pewne specyficzne cechy i znaczenie. Na kierunkach ścisłych (technicznych) język niemiecki jest głównie narzędziem przydatnym we współpracy z kolegami z innych krajów i do zrozumienia tekstów. W naukach społecznych, które mają pozwolić absolwentom opisywać rzeczywistość, tłumaczyć procesy i kształtować przez to polską (i europejską) rzeczywistość, znajomość języka i zrozumienie Niemiec w jeszcze większym stopniu wpływa na stawiane diagnozy, formułowane wnioski i rekomendacje. Z kolei absolwenci germanistyki i lingwistyki – przyszli tłumacze, lektorzy, pedagodzy czy osoby pracujące na styku relacji polsko-niemieckich – będą bezpośrednio odpowiedzialni za kształtowanie wzajemnych stosunków oraz przekazywanie obrazu Niemiec w Polsce i Polski w Niemczech. Stąd w dalszych rozważaniach skupiono się na podsumowaniu obserwacji dotyczących tych dwóch ostatnich grup studentów.

### Wnioski ogólne

#### Instrumentalne podejście do studiów

Postawa studentów wobec nauki języków obcych jest powiązana z ogólnym podejściem młodych ludzi do edukacji na uczelniach wyższych. Wielu studentów coraz bardziej instrumentalnie podchodzi do studiów, uznając, że należy je zaliczyć jak najmniejszym kosztem. Nakład pracy inwestowany w prace domowe i przygotowanie do zajęć jest coraz mniejszy. Większość studentów podejmuje także w okresie edukacji pracę zawodową, co uniemożliwia im pełne zaangażowanie w naukę i rozwój zainteresowań. Osoby z pasją i chęcią do pogłębiania swojej wiedzy i kompetencji oraz dysponujące czasem istnieją, ale są w mniejszości. Częściowo także wykładowcy wypełniają jedynie podstawowe obowiązki. Mówi się o istnieniu „harmonii złudzeń” – „my udajemy, że uczymy, oni udają, że się uczą”. Spada także ogólne przygotowanie studentów do po-

Problemem w nauczaniu języków obcych jest ogólne gorsze przygotowanie absolwentów szkół średnich – w wielu wypadkach nie mają oni wystarczającej wiedzy ogólnej i erudycji, a ich zaangażowanie w studia jest niewystarczające

głębiania specjalistycznej wiedzy, młodzieży brakuje bowiem podstaw. W nauczaniu języków na lektoratach należy odwoływać się do literatury, filozofii, historii czy geografii, studenci jednak nie wynoszą ze szkół niższego stopnia odpowiedniego przygotowania merytorycznego. Krytykowany jest także poziom elokwencji czy erudycji. Obniża to jakość nauki języków obcych.

Ogólnie także zainteresowania studentów otaczającym światem społeczno-politycznym, zwłaszcza na początkowych latach studiów (także kierunków społecznych), jest niewielkie. Dopiero na studiach drugiego stopnia przychodzi refleksja o przyszłości i konieczności poszerzania kwalifikacji. W ostatnich latach można jednak zauważyć u studentów nasilającą się tendencję do konserwatywnego i populistycznego traktowania świata (choć opinie wykładowców są tutaj podzielone). Bezrefleksyjnie powtarzają oni również proste, zasłyszane tezy i informacje pozyskane w mediach społecznościowych, nie poddając ich krytycznemu osądowi. Z trudnością studentom przychodzi ponadto jasne formułowanie i komunikowanie własnych sądów. Wszystko to ma wpływ na naukę języka obcego, ale także na praktyczne zastosowanie wiedzy fachowej, którego oczekują pracodawcy.

### **Mniejsza motywacja do odbywania darmowych praktyk i wyjazdów do Niemiec**

Wśród studentów występuje ogólna tendencja do mniejszego zainteresowania ofertą bezpłatnych praktyk czy wyjazdów, które nie przynoszą korzyści materialnych. Mimo bogatej oferty i łatwego załatwienia formalności studenci ogólnie niechętnie wyjeżdżają na wymiany (na niektórych uczelniach nadal jednak zniechęcają ich do tego formalności). Zdobycie doświadczenia, nauka języka i poszerzenie horyzontów nie są już dla wielu z nich wystarczającymi argumentami. Przyczynami braku zainteresowania wyjazdami są zarówno obawy studentów, że nie poradzą sobie językowo, jak i podejmowana już podczas studiów praca zarobkowa. Ten ostatni powód jest powszechnie podkreślany jako kluczowa przeszkoda. Jednocześnie wysokość stypendium jest, w opinii studentów przekazywanej wykładowcom, za niska, aby móc się w Niemczech utrzymać. Chętniej w związku z tym korzystają z wyjazdów krótkookresowych (na przykład na miesiąc). Na kierunkach, na których nauczanie o Niemczech jest rozbudowane, padają także argumenty, że w związku z tym nie ma potrzeby jechać do Niemiec, lepiej zamiast tego poznać inny kraj. W tym wypadku również są jednak jednostki, które znają ofertę stypendialną i bardzo starannie wybierają miejsce wyjazdu, wiążąc z nim duże oczekiwania.

Studenci nie są szczególnie zainteresowani uczestnictwem w dłuższych wymianach zagranicznych, gdyż już podczas studiów podejmują pracę zarobkową, a oferowane stypendia uważają za niewystarczające

## **Mniejsza aktywność instytucji niemieckich – utrata kolejnych środowisk akademickich i studenckich przez niemiecką dyplomację publiczną**

Niemieckie instytucje działające w Polsce mają bogatą ofertę dla różnych grup odbiorców, proponując kursy, szkolenia i programy stypendialne. Oferta ta nie dociera jednak często do odbiorców, zwłaszcza studentów. Z jednej strony obecną młodzież studiującą na uczelniach trudno czymkolwiek zainteresować, z drugiej jednak strony, jak się wydaje, niemiecka oferta nie budzi zainteresowania, kiedy na przykład chińska jest przyjmowana pozytywnie.

Także nauczyciele akademicy coraz rzadziej posługują się językiem niemieckim. Z kolegami z zagranicy, w tym z Niemiec, dyskutuje się po angielsku, z kolei środowisko filologów czy historyków zwykle zamyka się we własnym gronie. Powoli pokolenia, które były socjalizowane na stypendiach w Republice Federalnej Niemiec do lat osiemdziesiątych XX wieku, kończą aktywną działalność. Młodszy stażem akademicy posługują się jeszcze językiem niemieckim i są w stanie poprowadzić na przykład wykłady w tym języku w Niemczech, istnieje jednak obawa, że i takich osób będzie ubywać. Wykładowcy zainteresowani wyjazdem są jednak niekiedy zniechęceni jego kosztami. Konieczność dopłacania do szkolenia z niewysokiej akademickiej pensji powoduje, że niektórzy rezygnują, zwłaszcza że oferta nie zawsze jest merytorycznie satysfakcjonująca. Wykładowcy, którzy nie będą swoim przykładem pociągać studentów, nie wpłyną pozytywnie na zainteresowanie Niemcami i językiem niemieckim.

### **Rekomendacje**

- ▶ Warunek odbycia praktyk studenckich w dziedzinie pokrewnej ze studiami powinien być stałą częścią ścieżki edukacyjnej. Instytucje i organizacje oferujące praktyki muszą być jednocześnie świadome odpowiedzialności i traktować obecność studenta nie tylko jako wsparcie (czasem również niepotrzebne obciążenie), ale także jako wkład w rozwój danej osoby.
- ▶ Uczelnie powinny organizować spotkania z absolwentami, którzy wskażą możliwości kariery w danym obszarze. Zapraszanie absolwentów powinno należeć do obowiązków wydziału. Biura karier są tu istotną pomocą, także poszczególne wydziały powinny angażować się jednak we własnych obszarach.
- ▶ Kluczową kwestią nadal jest wsparcie finansowe. Oferta stypendialna programu Erasmus jest mało atrakcyjna finansowo (zdaniem studentów nie pokrywa kosztów pobytu), dlatego studenci i wykładowcy nie zawsze z niej korzystają, gdyż nie widzą wartości dodanej dopłacania do takiego wyjazdu. Warto w związku z tym uwzględnić ofertę instytucji niemieckich obecnych w Polsce, pokazując nie tylko wartość pobytu w Niemczech dla dalszej kariery, ale także jej atrakcyjność finansową. Obecnie nie można



wychodzić z założenia, że młodzi ludzie sami będą poszukiwać takich możliwości i będą gotowi dopłacać do dalszego kształcenia się.

- ▶ Duży potencjał motywacyjny tkwi w osobach, które były w Niemczech. Warto go pielęgnować, dbając o sieci wymiany ze strony instytucji przyznających granty. Podejście wielu organizacji, zakładające aktywność samych absolwentów w tej dziedzinie (według myślenia: „osoby, które dużo otrzymały, powinny same troszczyć się o te sieci”), zwykle nie przynosi oczekiwanych rezultatów, tym samym olbrzymi potencjał wymiany doświadczeń i motywowania młodego pokolenia jest marnowany, ze szkodą dla Niemiec i organizacji udzielających stypendiów.
- ▶ Rozwój studentów zależy od kadry akademickiej. Do niej również należy kierować nowoczesny, ciekawy merytorycznie program szkoleń i wyjazdów, zapewniający pokrycie kosztów danego projektu. Szkoły wyższe powinny premiować dokształcanie kadry nie tylko na poszczególnych wydziałach, ale także lektorów.

## Studenci kierunków społecznych (politologia, stosunki międzynarodowe, socjologia, prawo)

### Niewielka liczba studentów władających językiem niemieckim

W ostatnich latach coraz mniej studentów kierunków społecznych posługuje się językiem niemieckim – w porównaniu z końcem lat dziewięćdziesiątych XX i początkiem XXI wieku widać zdecydowany spadek. Nawet na specjalizacji niemcoznawczej znajomość języka nie jest powszechna i odchodzi się od wymagania posługiwania się nim, aby nie być zmuszonym do zamknięcia specjalizacji. Poziom znajomości języka niemieckiego nie pozwala także większości studentów zainteresowanych Niemcami na czytanie tekstów w oryginale czy śledzenie wykładów w języku niemieckim. Obserwuje się więc tutaj

Niewielu studentów zna język niemiecki na takim poziomie, aby korzystać z niemieckojęzycznej literatury i słuchać wykładów w tym języku

spadek poziomu posługiwania się tym językiem. Część osób piszących prace zaliczeniowe czy licencjackie o Niemczech nie zna języka niemieckiego, opiera się więc na literaturze polskiej i angielskojęzycznej. Istnieje jednak grupa studentów, którzy posługują się językiem niemieckim na wysokim poziomie, dokształcając się na lektoratach i wyjeżdżając na stypendia. Na każdym wydziale są to jednak jednostki.

Nieznajomość języka niemieckiego wynika z kilku przyczyn. Na większości uczelni studenci nie mają obowiązku nauki (i uzyskania oceny) z dwóch języków obcych, w większości decydują się więc na kontynuację nauki języka angielskiego, gdyż łatwiej im zdać egzamin z niego na odpowiednim poziomie (B2). Uważają także, że język angielski wystarczy w przyszłości, również w kontaktach z Niemcami, nie mówiąc o tym, że w niektórych sektorach (finanse, ekonomia) jedynie on się liczy. Mimo to również posługiwanie się tym

językiem nie jest satysfakcjonujące (obowiązkowy dla studentów poziom B2 nie zawsze jest w rzeczywistości osiągnięty). Jeśli w ogóle studenci decydują się uczyć drugiego języka – co zdarza się rzadko – wybierają język włoski, hiszpański, rosyjski lub chiński, uznając, że zwiększą one ich szanse na rynku pracy. Języki włoski lub hiszpański są zresztą podstawą wyjazdu na wymianę do Włoch czy Hiszpanii. Nawet we Wrocławiu nie zawsze pojawia się refleksja, że znajomość języka niemieckiego może być atutem dla potencjalnego pracodawcy z regionu (jest zaś taka świadomość wobec języka czeskiego). W Warszawie w ostatnich dwóch latach nastąpił jednak wzrost zainteresowania nauką języka niemieckiego od podstaw, co jest tłumaczone obserwacją rynku pracy, który poszukuje pracowników władających tym językiem, i skutkami Brexitu, który – w opinii wielu rozmówców – zmniejsza atrakcyjność języka angielskiego. Tak czy inaczej, brakuje lektoratów uczących słownictwa specjalistycznego, które pomogłyby studentom zapoznać się z językiem branżowym. Kursy międzywydziałowe nie pozwalają na prowadzenie odpowiednich kursów kierunkowych.

### **Brak zainteresowania pogłębianiem wiedzy o Niemczech**

Na kierunkach społecznych spada liczba studentów, którzy chcą pogłębiać znajomość niemieckiego systemu politycznego, prawa obowiązującego w Niemczech czy zjawisk społecznych zachodzących w tym państwie. Osoby takie nie są również zainteresowane oferowanymi tematami, w skrajnych sytuacjach bywa ponadto, że uznają szeroką ofertę i nawiązywanie do tematyki niemieckiej za przejaw „germanizowania” studentów przez wykładowców. Czasami brak zainteresowania Niemcami wynika z przekonania, że jest to zwykły kraj, którego nie warto szerzej poznawać, a do uzyskania podstawowej wiedzy o nim wystarczy język angielski. Czasami zniechęcenie wynosi się już ze szkoły, nauczyciele bowiem niekiedy zniechęcają do języka niemieckiego, co przekłada się na niechęć do rozwijania wiedzy o Niemczech. Negatywna ocena postawy szkół umacnia się wśród tych wykładowców, którzy oferują nauczycielom współpracę, na przykład wykłady dla uczniów, aby zachęcić ich w przyszłości do danego kierunku studiów lub do tematyki niemieckiej. Odzew ze strony szkół jest niewielki lub żaden.

Zainteresowanie Niemcami nie jest duże na kierunkach społecznych

Wiele zależy jednak od tematów oferowanych na uczelniach. Na niektórych kierunkach jest zauważalna przewaga zagadnień historycznych przy małej liczbie tematów aktualnych, które bardziej interesują młodych ludzi. Brak znajomości historii i kultury Niemiec powoduje jednak trudności z wyjaśnianiem współczesnych zjawisk zachodzących w tym kraju i w świecie zachodnim. Wiedza wyniesiona ze szkoły jest jednocześnie za mała, aby móc się na niej oprzeć. Ponadto oferta przygotowywania prac licencjackich dotyczących współczesnych Niemiec nie cieszy się zainteresowaniem.

## **Udział w wymianach akademickich zwiększa zainteresowanie Niemcami**

Wyjazd na stypendium do Niemiec nie stanowi już jedynej szansy poznania Zachodu. Mimo nadal bardzo licznej oferty wyjazdów do Niemiec wielu studentów wybiera kraje Południa (Portugalia, Hiszpania, Chorwacja) – ze względu na pogodę, lub państwa Europy Środkowo-Wschodniej – ze względu na niższe koszty utrzymania. Studia w Niemczech nie oznaczają zaś konieczności posługiwania się językiem niemieckim, gdyż wiele zajęć odbywa się w języku angielskim.

Studenci wracający z wymian akademickich z Niemiec często bardziej interesują się później tym krajem i podejmują tematykę niemiecką, przygotowując prace licencjackie i magisterskie. Dostrzegają potencjał w znajomości Niemiec. Są także bardziej aktywni na zajęciach, chętniej dyskutują i zadają pytania, gdyż podczas pobytu w Niemczech poznali inną kulturę dyskursu i relacji „nauczyciel akademicki – student”.

## **Podzielone opinie na temat znaczenia położenia geograficznego uczelni dla zainteresowania Niemcami**

W powszechnej opinii miasta zachodniej Polski, takie jak Poznań czy Wrocław, są z zasady bardziej skierowane ku Niemcom i oferują młodym ludziom naturalny potencjał związania się podczas edukacji i pracy zawodowej z Niemcami. Teza ta nie zawsze jest potwierdzana przez osoby z Wrocławia. Prawdą jest jednak, że w regionie południowo-zachodnim oferowanie nauki języka niemieckiego czy pracy z tym językiem jest bardziej oczywiste. Ze względu na mieszkającą na tych terenach mniejszość niemiecką są tam także studenci władający językiem niemieckim na wysokim poziomie.

## **Rekomendacje**

- ▶ Należy zmieniać ofertę programową, zwiększając liczbę zajęć dotyczących współczesnych Niemiec.
- ▶ W ramach lektoratów należy prowadzić zajęcia z języka specjalistycznego, oferując kursy dla danego wydziału, nie zaś międzywydziałowe. Pozwoli to studentom zapoznać się z przydatnym w przyszłości słownictwem z ich dziedziny.
- ▶ Język obcy powinien być obowiązkowy także na studiach magisterskich.
- ▶ Warto pokazywać większe powiązania między procesami zachodzącymi na świecie a sytuacją wewnętrzną w kluczowych krajach, takich jak Niemcy, w celu uświadomienia studentom wartości poznania Niemiec.
- ▶ Trzeba podtrzymywać zainteresowanie tych studentów, którzy chcą się zajmować Niemcami. Wykładowcy mogliby w większej mierze zwracać uwagę na dostępność oferty stypendialnej (stażowej).

- ▶ Zajęcia w języku obcym (wykłady, seminaria) powinny być stałą częścią oferty – w tym celu należy zmienić odpowiednie regulaminy studiów. Rozwiązaniem mogłoby być także dodatkowe premiowanie punktami uczestnictwa w zajęciach prowadzonych w języku obcym.

## Studenci germanistyki

### Pogarszająca się znajomość języka niemieckiego

Liczba studentów germanistyki nie zmniejszyła się w ostatnich latach, ponieważ wydziały germanistyki dokładają starań, aby utrzymać ją na stałym poziomie. Zmienia się jednak stopień znajomości języka niemieckiego wśród kandydatów i osób rozpoczynających naukę. Coraz częściej zdarzają się sytuacje podejmowania studiów germanistycznych bez jakiegokolwiek znajomości języka niemieckiego. Są wówczas tworzone grupy o różnej kompetencji językowej i osoby o słabszej znajomości języka muszą przez większą liczbę godzin osiągnąć poziom zbieżny z grupą zaawansowaną. Ostatecznie osoby kończące studia nie władają językiem niemieckim na poziomie bardzo wysokim. Niektórzy twierdzą, że jest to poziom, który nie zawsze wystarczał, aby rozpocząć studia germanistyczne w latach dziewięćdziesiątych XX wieku.

Poziom znajomości języka niemieckiego wśród studentów germanistyki jest niższy niż przed laty

Krytycznie są również oceniane ogólne kompetencje studentów. Germanistykę wybierają nie osoby z najlepiej zdaną maturą, ale absolwenci szkół – poza nielicznymi kandydatami od początku zdecydowanymi studiować ten kierunek – którzy nie dostali się na inne studia. Ogólnie niska jest wśród osób rozpoczynających studia wiedza na temat Niemiec, niewielkie jest także zaangażowanie w pogłębianie wiedzy niemcoznawczej i filologicznej. Jest to wyraźna różnica w porównaniu z sytuacją sprzed około pięciu lat.

### Zróżnicowana motywacja studentów do podjęcia studiów germanistycznych i lingwistycznych

Pytanie o to, czy motywacją studentów jest chęć podjęcia studiów filologicznych (język, literatura), niemcoznawczych (poszerzenie wiedzy o kraju i społeczeństwie) czy pozyskanie wysokich kwalifikacji językowych (język jako instrument), jest jednym z kluczowych, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Z jednej strony dostrzega się, że studenci chcą opanować język niemiecki, aby mieć większe szanse na rynku pracy – wielu młodych ludzi wprost mówi o perspektywach emigracji (motywacja instrumentalna) – nie zaś poznać Niemcy. Dlatego część studentów kończy naukę na licencjacie, zapewnia im to bowiem wystarczającą znajomość języka, z kolei studia magisterskie są już bardziej nastawione na językoznawstwo i litera-

Motywacją dużej liczby studentów germanistyki do podjęcia tych studiów jest chęć nauczenia się języka, aby podnieść swoje szanse na rynku pracy

turoznawstwo. Z drugiej strony nadal są młodzi ludzie o zapale filologicznym. Część osób, które przychodzą uczyć się języka dopiero podczas studiów, dostrzega możliwości pracy w biznesie i szeroką ofertę z tym związaną. Ogólnie motywacja nie jest już jednak tak silną, jak była przed laty.

### **Udział w wymianie akademickiej zwiększa kompetencje i wiedzę na temat Niemiec**

Niemcy odwiedziło stosunkowo niewielu studentów germanistyki, dopiero wyjazdy na wymianę akademicką zwiększają tę liczbę. Oferta stypendialna dla studentów germanistyki i innych kierunków językowych jest wystarczająco bogata, aby mogły z niej skorzystać osoby zainteresowane. Wyjazdy takie są możliwością oferowaną, ale nie obowiązkową. Jednocześnie z wymienionych już wyżej przyczyn trudno przekonać studentów do wyjazdu do Niemiec. Istotnym powodem jest także niedostrzeżenie potrzeby takiego wyjazdu czy obawa przed nieznanym.

Udział w wymianie zdecydowanie poszerza horyzonty i kompetencje młodych ludzi – nie tylko językowe. Uczy samodzielności i pozwala poznać kraj, co pomaga w dalszych studiach germanistycznych. Studenci wracają zmotywowani do nauki i przekonani o szansach, jakie daje poznanie Niemiec.

### **Kontakty z firmami zależne od nastawienia kierownictwa**

Nawiązanie kontaktów z firmami zainteresowanymi pozyskiwaniem absolwentów ze znajomością języka niemieckiego zależy od nastawienia władz wydziału. Na przykład we Wrocławiu, w Opolu i Łodzi współpraca z biznesem rozwija się dobrze, ale w Lublinie zależy od jednostki organizacyjnej. Firmy często zwracają się same z ofertą, co jest mile widziane przez uczelnie. Kooperacja opiera się na podpisanej umowie, polega zaś na przykład na dostarczaniu przez firmy materiałów na zajęcia na germanistycę, które dana firma uznaje za cenne dla kwalifikacji swoich potencjalnych pracowników, prowadzeniu warsztatów przez pracowników danej firmy, przyjmowaniu studentów na praktyki, organizowaniu wizyt w firmach dla studentów, umożliwieniu studentom rozmów z pracownikami. Firmy tłumaczeniowe są chętne do zapraszania studentów lingwistyki na praktyki. Podobnie czynią niektóre jednostki samorządu czy instytucje kultury. Wiele firm przedstawia na wydziałach swoje oferty pracy i bierze udział w targach pracy.

Studenci pozytywnie odbierają taką współpracę, gdyż dzięki niej mogą dostrzec nowe szanse zawodowe. Niekiedy jednak onieśmiela ich konieczność poznania nowej dziedziny, jak ekonomia czy bankowość. Firmy zapewniają tutaj jednak na początkowym etapie zatrudnienia odpowiednie szkolenia. Ważną zachętą do szukania nowych możliwości rozwoju kariery jest kontakt z absolwentami, którzy pracują w biznesie. Ich przykład może zainspirować.

Biznes jest zainteresowany kontaktami z uczelniami

## **Postawa kadry akademickiej**

Część odpowiedzialności za brak zapału młodych ludzi do pogłębiania wiedzy i zainteresowań studentów Niemcami leży po stronie kadry akademickiej. Nadal są oferowane zajęcia podejmujące szczegółowe kwestie historyczne i literaturoznawcze, które nie budzą zainteresowania studentów. Wykładowcy nie zawsze są także mentorami, pokazującymi studentom pasje i zależności, częściej interesują się raczej zrealizowaniem przypisanych im zadań. System szkolnictwa nie motywuje do pracy ze studentami i rozwijania ich pasji.

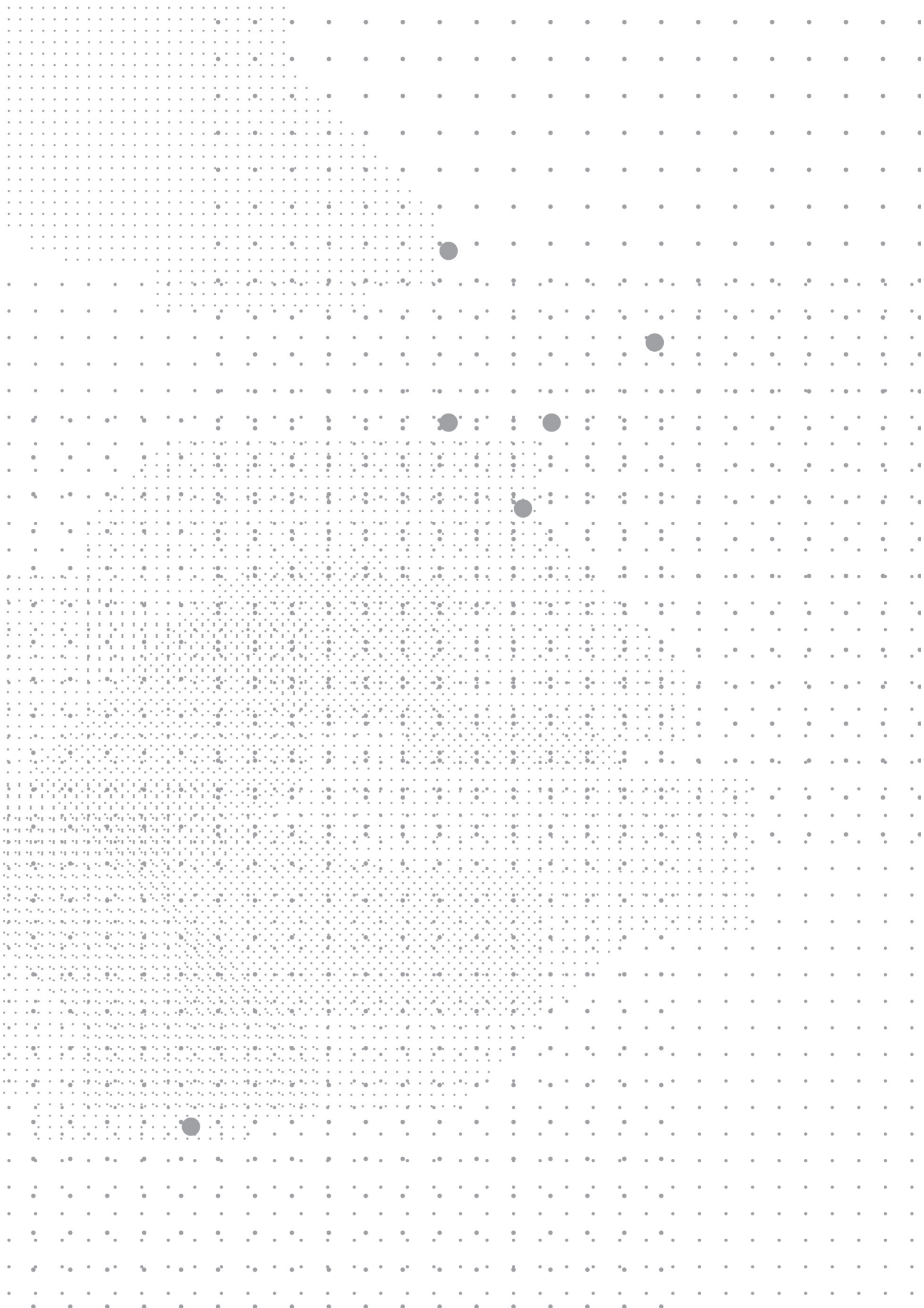
Występujący na niektórych uczelniach wymóg ze strony kierownictwa wydziału oferowania co roku nowych tematów zajęć (i poważna weryfikacja wewnętrzna tematów) przynosi pożądane skutki – oferta jest bogatsza i studenci chętnie korzystają z takich zajęć.

## **Kontakty ze szkołami szansą na poznanie germanistyki**

Niektóre wydziały germanistyki prowadzą współpracę ze szkołami – uczniowie z nauczycielami przychodzą przyjrzeć się zajęciom i w ten sposób się przekonać, czy germanistyka byłaby dla nich interesującym kierunkiem. Czasami są także organizowane wyjazdowe wykłady pracowników wydziałów germanistyki w szkołach. Dostrzega się jednak malejące zainteresowanie ze strony nauczycieli zapraszaniem osób z uczelni. Są także plany wysyłania studentów na staże do szkół.

## **Rekomendacje**

- ▶ Kluczowy dla rozwoju studentów germanistyki jest wyjazd do Niemiec. Powinien on stanowić obowiązkowy element studiów germanistycznych. Konieczne byłoby wówczas zapewnienie odpowiednich warunków finansowych, gdyż obecne są niewystarczające.
- ▶ Studentom należy pokazywać zakres perspektyw zawodowych. Nawiązywanie kontaktów z biznesem i instytucjami związanymi z Niemcami powinien być obowiązkiem wydziałów. Wizyty w firmach i spotkania z absolwentami powinny być stałym elementem oferty szkół wyższych.
- ▶ Należy kłaść nacisk na rozwój kompetencji miękkich, w tym pracę w grupach, przygotowywanie prezentacji, prowadzenie korespondencji i rozmów – będą one przydatne nie tylko absolwentom, którzy zdecydują się na pracę w korporacji, ale także tłumaczom czy filologom w ich profesjonalnym życiu zawodowym.





### Zainteresowanie przedsiębiorców pracownikami władającymi językiem niemieckim

Przedsiębiorcy w Polsce są coraz bardziej zainteresowani pracownikami posługującymi się językiem niemieckim. Obserwują jednocześnie malejącą liczbę absolwentów, którzy znają ten język. Niektórzy przedsiębiorcy przyznają jednak, że miejsce języka niemieckiego zajmuje język angielski (co nie motywuje młodych ludzi do nauki języka niemieckiego), gdyż firma staje się coraz bardziej międzynarodowa. Inni podkreślają, że znajomość języka angielskiego jest podstawą, języka niemieckiego zaś – dużym atutem.

Można zaobserwować, że zwłaszcza firmy średniej wielkości są zainteresowane pracownikami władającymi językiem niemieckim (duże korporacje międzynarodowe pracują w środowisku języka angielskiego). Średnim i mniejszym firmom zależy nie tylko na tym, aby ich pracownicy znali słownictwo fachowe z danej branży (poszukiwani są technicy, lekarze, prawnicy, finansiści, którzy posługują się językiem niemieckim), ale także potrafili posługiwać się językiem niemieckim w ogólnie pojętym środowisku zawodowym – przy formułowaniu korespondencji mailowej i listownej, prowadzeniu rozmów telefonicznych czy negocjacji, przygotowywaniu i wygłaszaniu prezentacji. Ich zdaniem absolwenci nie są jednak przygotowani do posługiwania się takim słownictwem, nie potrafią komunikować się w języku niemieckim w środowisku biznesowym, gdyż na studiach lingwistycznych i filologicznych nie uczą się tych umiejętności. Poziom po ukończeniu różnych szkół i studiów jest także bardzo zróżnicowany. Problemem dla pracodawców jest ponadto brak przygotowania studentów do samodzielnego rozwiązywania problemów oraz wyciągania wniosków i przeprowadzania analiz.

Znajomość kultury niemieckiej również ma dla pracodawców dużą wartość, dlatego niektórzy są zainteresowani zatrudnianiem germanistów, kulturoznawców czy humanistów, którzy znają środowisko i język, wystarczy ich tylko doszkolić z wiedzy branżowej. Dla części firm, które potrzebują pracowników do bezpośredniego kontaktu z niemieckim klientem, konieczna jest także znajomość niemieckiego stylu komunikacji, stylu myślenia i reakcji. W takich wypadkach pożądana są pracownicy z kilkuletnim doświadczeniem mieszkania w Niemczech.

Dużym atutem jest sprawne posługiwanie się językiem mówionym. Studia często zaniedbują jednak te umiejętności, wypuszczając absolwentów, którzy

Dla biznesu liczy się dobra znajomość języka niemieckiego, zwłaszcza posługiwanie się nim w mowie i w środowisku biznesowym. Kluczowe są ogólnie pojęte kompetencje miękkie



potrafią dobrze pisać i czytać, choć nie mają doświadczenia w mówieniu po niemiecku.

Posługiwanie się językiem niemieckim jest ważne nie tylko dla kadry kierowniczej czy osób kontaktujących się z niemieckimi partnerami, z centralą przedsiębiorstwa w Niemczech, pracownikami *call center* i szeroko pojętego sektora usług, ponieważ także montażyści pracujący w usytuowanych w Polsce fabrykach niemieckich firm muszą znać podstawowe słownictwo branżowe. Niektóre firmy wysyłają pracowników na szkolenia czy staże do Niemiec, tam zaś *meister* mówi po niemiecku i stażysta musi się z nim porozumieć. Tradycyjnie częstsza znajomość języka niemieckiego na Śląsku stanowi argument za inwestowaniem przez firmy niemieckie w tym regionie.

Przedsiębiorcy krytycznie oceniają system szkolnictwa i nauczania języka niemieckiego na uczelniach, uznając go za nieskuteczny, oparty na przestarzałych metodach i w rezultacie zniechęcający młodych ludzi do nauki języka niemieckiego. Mimo większej liczby osób uczących się języka angielskiego także poziom znajomości tego języka nie jest satysfakcjonujący. Wynika to między innymi z niewielkiej liczby godzin lektoratu. Niemniej jednak metody nauczania są oceniane jako skuteczniejsze i ciekawsze.

### **Działania podejmowane na rzecz popularyzacji języka niemieckiego**

Część przedsiębiorców stara się wspierać szkoły i młodych ludzi w nauce języka niemieckiego, dostrzegając w tym wzmocnienie kompetencji swoich przyszłych potencjalnych pracowników. Podejmowane są w związku z tym konkretne działania.

Niektóre przedsiębiorstwa lub ich zrzeszenia zwracają się do władz lokalnych (które odpowiadają za edukację szkolną) o podjęcie współpracy na rzecz oferowania języka niemieckiego w szkole. Same przedsiębiorstwa nie finansują bezpośrednio tej nauki, ale oferują szkołom konkretne wsparcie w formie materiałów do nauki. Taka kooperacja gmin i szkół z firmami jest później także wykorzystywana przez władze do propagowania regionu.

Niektóre firmy bezpośrednio finansują naukę języka niemieckiego, są jednak zniechęcone brakiem wysiłku ze strony uczniów i szkół. Organizowane szkolenia z języka branżowego (nauka słownictwa, ale także praca z uczniami w zakresie pisania życiorysu czy komunikowania się podczas rozmowy kwalifikacyjnej lub sporządzania oficjalnego pisma) dla nauczycieli (absolwentów germanistyki) nie cieszą się często zainteresowaniem, gdyż nauczyciele nie mają motywacji do podnoszenia kwalifikacji (opinia ta jest więc sprzeczna z innymi ocenami nauczycieli języka niemieckiego). Wysuwa się ponadto tezę, że jeśli nauczyciele – podobnie jak prawnicy czy lekarze – będą zobligowani do corocznego podnoszenia kwalifikacji, to takie szkolenia będą cieszyć się zainteresowaniem.

**Firmy są gotowe podejmować współpracę ze szkołami i z uczelniami, nie zawsze jednak spotykają się z pozytywnym przyjęciem**

Jako wsparcie dla uczniów, nauczycieli i samych przedsiębiorstw Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa stworzyła słownik polsko-niemiecko-angielski ze słownictwem technicznym. Jest on również dostępny w wersji *online*, powstaje ponadto aplikacja na telefony. Słownik cieszy się sporym zainteresowaniem. Izba organizuje także kursy specjalistyczne języka branżowego. Ogólnie brakuje jednak materiałów dla poszczególnych branż, które przybliżyłyby słownictwo specjalistyczne. Cena opracowania takich materiałów jest jednak wysoka ze względu na ich niewielki nakład.

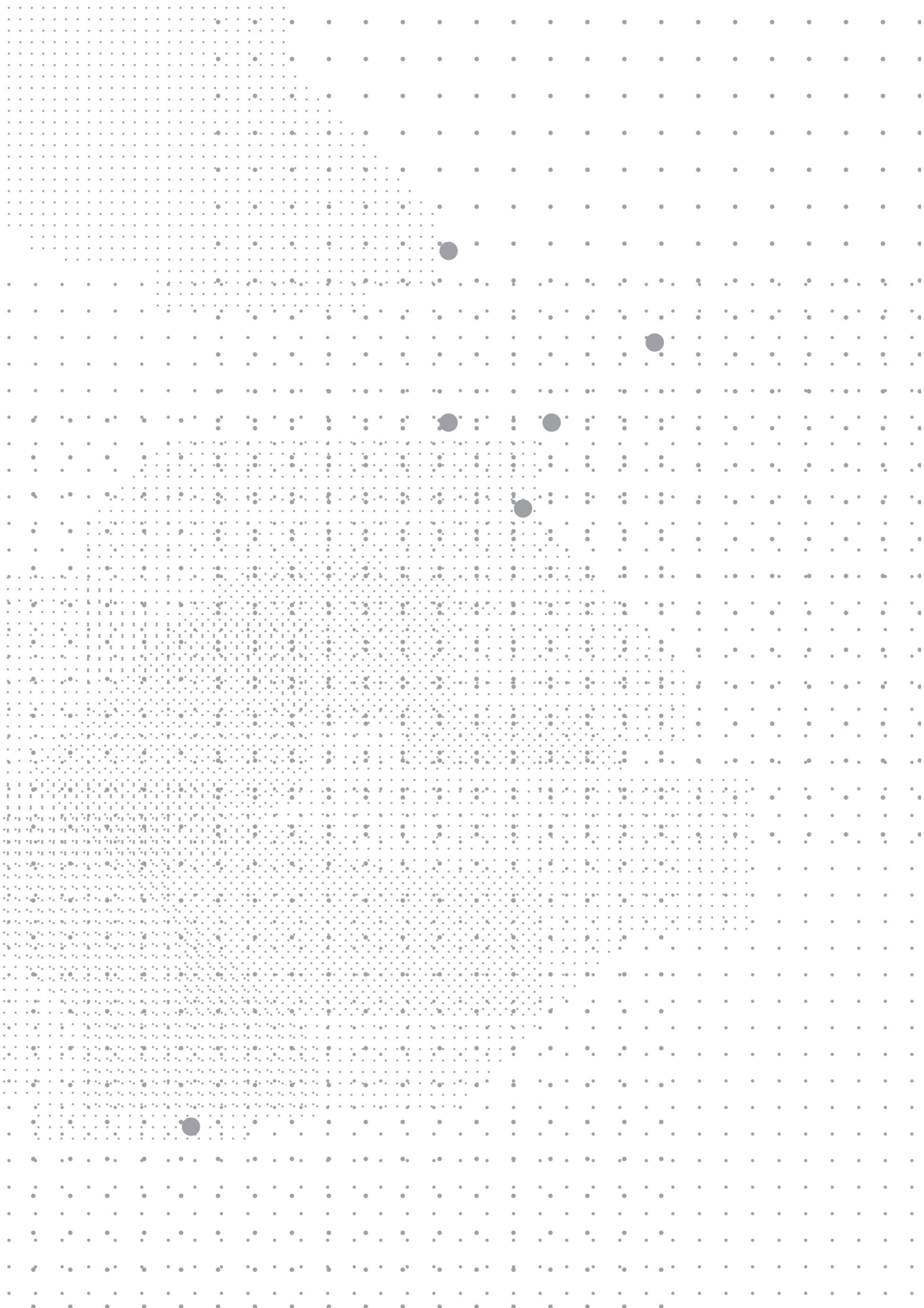
Na propagowanie nauki języka niemieckiego w szkołach czy na uczelniach mogą sobie jednak pozwolić jedynie duże przedsiębiorstwa. Małe czy średnie firmy lub ich związki zwykle nie mają potencjału, aby podejmować takie działania. Pojedyncze inicjatywy są wówczas wdrażane w poszczególnych firmach wobec ich pracowników. Na przykład osoby, które ukończyły już edukację, są zachęcane przez pracodawców do podjęcia lub kontynuowania nauki języka niemieckiego. Część osób uczących się samodzielnie opłaca kurs, są jednak także firmy, które zatrudniają lektorów i ponoszą połowę kosztów kursu (pracownik musi dopłacić połowę).

Podstawowym wyzwaniem jest jednak obustronna chęć podjęcia współpracy, co nie zawsze następuje. Firmy są gotowe inwestować, jeśli ich pracownicy chcą się uczyć lub szkoła wyższa zaoferuje im w zamian szansę skorzystania w przyszłości z wykształconych absolwentów. Kluczowa jest tutaj otwartość kierownictwa placówki, zwłaszcza że motywacją dla niej są przeważnie tylko wymagania systemowe (wówczas powinno zadziałać ministerstwo). Jeśli nawet oczekiwania pracodawców zbiegają się z motywacją i dążeniami studentów czy uczniów, często przeszkodą w podjęciu współpracy jest kierownictwo i personel placówki edukacyjnej.

Nie wszystkie polskie firmy są także gotowe zmienić mentalność i zainwestować w kształcenie, wychodząc z założenia, że jest to zadanie państwa. W tym obszarze jednak wiele się zmienia i otwartość jest coraz większa. Nie pada pytanie o to, czy warto inwestować, ale jak to zrobić, aby było możliwe i skuteczne.

## Rekomendacje

- ▶ Uczelnie powinny efektywniej rozwijać umiejętności miękkie oraz nauczać języka branżowego, ale także posługiwania się językiem niemieckim w szeroko pojętym środowisku zawodowym.
- ▶ Nacisk w kształceniu językowym należy kłaść na komunikację, zwłaszcza język mówiony.
- ▶ Trzeba zwracać większą uwagę na wyrównywanie poziomu nauczania między uczelniami i szkołami.





Nauczanie języka niemieckiego na różnych poziomach edukacji, zachęcanie do wyjazdów na wymiany do Niemiec i poznawanie tego kraju powinno być ważne dla Polaków. Graniczenie z trzecią gospodarką świata i kluczowym państwem Unii Europejskiej jest dla Polski szansą. Niemieckie inwestycje będą przychodzić tym chętniej, im chętniej polscy przedsiębiorcy będą liczyć na pozyskanie wykształconych, także językowo, pracowników. Z kolei polityczne i społeczne reprezentowanie Polski przez osoby umiające komunikować się w języku niemieckim pozwoli wykorzystać Polsce wiele szans podjęcia współpracy. Dla polskich władz działania zmierzające do kształcenia Polaków w języku niemieckim mogą się kojarzyć z edukacją absolwentów, którzy będą przygotowani do wyjazdu w celach zarobkowych do Niemiec. Należy jednak spojrzeć na tę kwestię dalekowzrocznie. Koszty związane z emigracją, jak pokazują badania Instytutu Spraw Publicznych<sup>23</sup>, są bardzo duże, w związku z tym jeśli czynniki wypychające (brak pracy, brak możliwości rozwoju) nie będą silne, wielu młodych nie skorzysta z tego rozwiązania. Należy więc raczej zmieniać polską sytuację wewnętrzną, na przykład dopasowując strukturę edukacji do popytu na rynku pracy, niż bać się potencjalnych możliwości opuszczenia kraju z uwagi na znajomość języka. Wypowiedzi z czasów studiów, sugerujące chęć wyjazdu, nie przełożą się łatwo i szybko na realną emigrację. Przygotowanie językowe studentów pozwoli jednak znaleźć dobrą pracę oferowaną przez biznes.

Znajomość języka niemieckiego przez Polaków leży także w interesie Niemiec. Waga wymiany handlowej z Polską ciągnie rośnie, kontakty społeczne i polityczne pozostaną zaś istotne ze względu na położenie i wspólnotę interesów w wielu dziedzinach. Umiejętność śledzenia sytuacji w Niemczech i zrozumienia zachodzących tam przemian przez Polaków znających język niemiecki będzie dla Niemiec niewątpliwą korzyścią. Widoczny w ostatnich latach spadek zainteresowania językiem niemieckim powinien więc niepokoić obie strony i zachęcać do podjęcia działań zapobiegających tej tendencji. Ostatnie wskaźniki, sugerujące przełamanie impasu w tym zakresie, należy traktować jako zachętę do jeszcze intensywniejszych działań na wielu płaszczyznach.

Język niemiecki – jako drugi język obcy – jest traktowany w edukacji szkolnej zdecydowanie gorzej. Niejednokrotnie uczniowie uczą się tego języka jedynie tymczasowo (na przykład tylko w gimnazjum), zmieniając zaś szkołę, zaczynają naukę od podstaw, przez co kończą edukację z ogólnie słabą znajomością języka. Należy więc w systemie edukacji propagować ideę nauki ję-

**23** A. Łada, J. Segeš-Frelak, *Polska pielęgniarka, ukraiński lekarz. Wykwalifikowani migranci w zawodach medycznych w Polsce i w Niemczech*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2017.

zyka niemieckiego już od szkoły podstawowej, kiedy przyswajanie języka jest najłatwiejsze, a zdobyte umiejętności można następnie pogłębiać, i dołożyć starań, aby zapowiadana konieczność kontynuacji nauczania danego języka obcego była realizowana. Planując zmiany w szkolnictwie, trzeba zatem udzielić dyrektorom szkół odpowiedniego wsparcia. Ważne, aby była wyszkolona odpowiednia kadra, która będzie potrafiła zachęcać do nauki i zmieniać negatywny obraz języka niemieckiego. Na każdym poziomie edukacji założenia programowe powinny podkreślać, że wielojęzyczność i umiędzynaradawianie nie są pojęciami odstrasżającymi czy stawianymi w opozycji do patriotyzmu, ale przyczyniają się do rozwoju kraju.

Wyzwaniem może być nastawienie uczniów, studentów i rodziców oraz osób odpowiedzialnych za edukację. Studenci na przykład nie chcą się uczyć drugiego języka obcego, wychodząc z założenia, że język angielski im wystarczy. Nie dostrzegają także wartości inwestycji w wyjazd do Niemiec, który pozwoli im się rozwinąć i podszkolić język, w obawie przed utratą pracy – zwykle jednej zwykłej studenckiej pracy dorywczej. Także wśród nauczycieli, lektorów i ich przełożonych zdarzają się osoby zaangażowane, doszkalające się i wychodzące poza typową rutynę nauczania, choć są i osoby, które nie podejmują większego wysiłku. Dlatego, planując reformę szkolnictwa wyższego, warto tworzyć systemy zachęt. Docelowo należałoby premiować współpracę szkół i uczelni (projekty przygotowywane przez studentów dla uczniów, zapraszanie uczniów na uczelnie), uczelni i przedsiębiorstw oraz szkół i przedsiębiorstw. Dotyczy to oczywiście nie tylko języka niemieckiego i niemcoznawstwa. Potrzebne są rozwiązania systemowe propagujące język niemiecki i wiedzę o Niemczech (poza historią, polityką i językiem – także o kulturze, sporcie czy modzie). Powinno być to wspólne zadanie dla władz i instytucji polskich i niemieckich.



**Dr Agnieszka Łada** – kierownik Programu Europejskiego i starszy analityk Instytutu Spraw Publicznych. Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce Uniwersytetu Warszawskiego. Studiowała nauki polityczne w Warszawie i Berlinie oraz, jako stypendystka Fundacji Konrada Adenauera, psychologię organizacji w Dortmundzie. Jako stypendystka Hertie Foundation ukończyła Executive Master of Public Administration na Hertie School of Governance. Visiting fellow w European Policy Centre w Brukseli (2011), visiting research fellow na University of Sussex (2012), visiting scholar w Alfred von Oppenheim Centre for European Policy Studies, German Council on Foreign Relations (DGAP) w Berlinie (2013), visiting researcher w Stiftung Wissenschaft und Politik w Berlinie (2016/17). Jest członkiem Rady Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, Rady Nadzorczej Fundacji Krzyżowa oraz Polsko-Niemieckiej Grupy Ekspertów Krąg Kwirytów i Grupy Kopernika. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: Niemcy i stosunki polsko-niemieckie, polska polityka zagraniczna i europejska, postrzeganie Polaków za granicą i obcokrajowców w Polsce.

„Slogany czy konkrety?” to seria analiz prowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych we współpracy z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce. Ich celem jest wskazywanie na rzeczywiste osiągnięcia w stosunkach polsko-niemieckich i poszukiwanie przyczyn ewentualnych przeszkód lub zaniechania w pracy nad rozwojem tych relacji. Formułowane wnioski i rekomendacje mają posłużyć osobom odpowiedzialnym za rozwój polsko-niemieckiego partnerstwa na różnych poziomach i zainspirować do dalszych działań, wskazując ich kierunek.

W ramach serii ukazały się:

*Slogany czy konkrety? Ocena realizacji polsko-niemieckiego programu współpracy*

Agnieszka Łada

(Rok publikacji: 2012)

*Slogany czy konkrety? Polsko-niemieckie partnerstwo na rzecz wejścia Polski do strefy euro*

Agnieszka Łada

(Rok publikacji: 2013)

*Slogany czy konkrety? Ocena realizacji polsko-niemieckiego programu współpracy*

Agnieszka Łada

(Rok publikacji: 2012)

*Slogany czy konkrety? Polsko-niemieckie partnerstwo na rzecz wejścia Polski do strefy euro*

Agnieszka Łada

(Rok publikacji: 2013)

*Slogany czy konkrety? Polsko-niemiecka współpraca na rzecz zwalczania przestępczości przygranicznej*

Agnieszka Łada

(Rok publikacji: 2014)

*Slogany czy konkrety? Plany polsko-niemieckiej współpracy z okazji 20. lecia podpisania traktatu – spojrzenie po pięciu latach*

Agnieszka Łada

(Rok publikacji: 2015)

FUNDACJA INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH jest jednym z wiodących polskich think tanków, niezależnym ośrodkiem badawczo-analitycznym. ISP powstał w 1995 roku. Poprzez prowadzenie badań, ekspertyz i rekomendacji dotyczących podstawowych kwestii życia publicznego Instytut służy obywatelowi, społeczeństwu i państwu. ISP współpracuje z ekspertami i badaczami z polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. Wyniki projektów badawczych prezentowane są na konferencjach i seminariach oraz publikowane w formie książek, raportów, komunikatów i rozpowszechniane wśród posłów i senatorów, członków rządu i administracji, w środowiskach akademickich, a także wśród dziennikarzy i działaczy organizacji pozarządowych.

FUNDACJA KONRADA ADENAUERA jest niemiecką fundacją polityczną zbliżoną ideowo do Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Powstała w 1956 roku a od 1964 roku nosi imię pierwszego federalnego kanclerza Niemiec, Konrada Adenauera, symbolu demokratycznej odbudowy Niemiec, oparcia polityki zagranicznej na transatlantyckiej wspólnotocie wartości, wizji zjednoczonej Europy i polityce państwa w duchu społecznej gospodarki rynkowej. Międzynarodową działalnością dzięki pracy 70 biur i prowadzonym w ponad 120 krajach projektom Fundacja przyczynia się do rozwoju demokracji, państwa prawa i społecznej gospodarki rynkowej na świecie, wspierając dialog w polityce wewnętrznej i międzynarodowej oraz porozumienie między kulturami i religiami.